Rok XIII. Nr. 52 (1396) Wilno, Sobota 22 Lutego 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Oddłużenie urzędników

W najbliższym czasie stanie się zno wu aktualną sprawa oddłużenia urzęd ników państwowych. Z dniem bowiem 1 marca nastąpi wznowienie potrącania z uposażeń zaliczek. Potrącenia te, jak wiadomo, wyniosą tylko 20 proc. normalnie potrącanych rat.

Będzie pozatem stworzony specjalny rachunek, z którego urzędnicy będą mo gli otrzymywać pożyczki nie przekraczające 1000 zł., a przeznaczone wyłącz nie na umorzenie długów, powstałych przed grudniem 1935 r.

Jak się dowiadujemy, cała sprawa oddłużenia urzędników, na którą rząd asygnuje 1.000.000 zł., zostanie uregulo wana w drodze ustawy.

Dwie nowe polskie placówki prasowe zagranicą

W najbliższym czasie, jak się dowia dujemy, utworzone będą 2 polskie placówki prasowe zagranicą. Mianowicie: przy ambasadzie w Moskwie i przy po selstwie w Wiedniu. Polskiej placówki prasowej w Moskwie nigdy dotąd nie było.

Projekt ustawy o obligacjach nie wpłynie na obecną sesję

Dowiadujemy się, że uzgodnienie w naradach międzyministerjalnych projek tu ustawy o obligacjach natrafia na po ważne trudności. Nie należy się więc spodziewać, aby projekt ten wpłynął do Sejmu podczas bieżącej sesji.

Za roztrwonienie zastawionego zboża

Z Zamościa donoszą, że odbyła się tam roz prawa karna przeciwko Kazimierzowi Rzewus kiemu, ziemianinowi, oskarżonemu o lekkomy ślne roztrwonienie zboża, oddanego pod zastaw pożyczki, zaciągniętej w Banku Rolnym. Sąd skazał Rzewuskiego na 6 mies. więzienia i 200 złotych grzywny.

Zaznaczyć należy, że Rzewuski jest znanym działaczem Str. Narod. w wojew. lubelskiem.

Min. Seljamaa u min. Becka

WARSZAWA. (Pat). Estoński mini ster spraw zagranicznych Seljamaa w przejeździe do Wiednia zatrzymał się w Warszawie. Dziś w czasie swego po bytu min. Seljamaa został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych J. Becka.

—):(—

Protest Niemiec przeciwko rozwiązaniu organizacyj hitlerowskich w Szwajcarji

BERN, (PAT). — Rada federalna otrzymała wczoraj notę protestacyjną rządu niemieckiego przeciwko decyzji rządu szwajcarskiego, doty czącej niemieckich organizacyj narodowo-socja listycznych w Szwajcarji. Nota ta będzie roz patrzona prawdopodobnie na dzisiejszem posie dzeniu rady.

Zbliżenie włosko-niemieckie?

PARYŻ. (Pat). Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że pobyt am basadora Rzeszy przy Kwirynale von Hassela w Niemczech oraz rozmowy, prowadzone przezeń z kanclerzem Hit lerem i innymi członkami rządu niemie ckiego posiadają związek z ożywionemi rokowaniami dyplomatycznemi w spra wie zaznaczającego się ostatnio zbliże nia włosko - niemieckiego.

M. in. tematem rozmów von Hassela ma być sprawa gwarancyj włoskich dla traktatów locarneńskich oraz zagadnie nia środkowo - europejskiego.

— —

PARYŻ. (Pat). Pobyt ambasadora Rzeszy w Rzymie von Hassela w Berlinie budzi żywe za interesowanie w kołach politycznych, które nie ukrywają, iż podróż ta mieć duże znaczenie. Kilka dzienników zamieściło na ten temat ob szerne depesze z Berlina, na zasadzie których można przypuszczać, iż głównym tematem roz mów ambasadora Hassela z kierownikami poli tyki niemieckiej były następujące 3 sprawy:

1) kwestja zdemilitaryzowanej strefy nad reńskiej,

2) sprawa polityki względem Sowietów i pak tu francusko - sowieckiego,

3) zagadnienie naddunajskie.

Według dzienników francuskich, kwestja Lo carna, rozważana w łączności z obecną sytua cją polityczną, wynikającą z zatargu włosko — abisyńskiego i że sprawą ratyfikacji paktu fran cusko - sowieckiego, żywo zajmuje kierowników polityki niemieckiej. Możliwe jest — pisze „Le Petit Journal", że kanclerz Hitler przeprowadził pewne sondowania u Mussoliniego na temat sta nowiska, jakie zajęłyby Włochy względem pak tu lokarneńskiego. W Berlinie panuje pewien sceptycyzm co do możliwości doprowadzenia do realnych wyników, jeśli chodzi o rozwiązanie zagadnień dotyczących Europy naddunajskiej, nie ulega jednak wątpliwości, iż w stosunkach włosko - niemieckich nastąpiła poważna popra wa. Kilkakrotnie mówiono nawet o możliwości układu włosko - niemieckiego.

Morskie żądania Francji

LONDYN. (Pat). Ambasador francu ski Corbin odwiedził dziś w południe mi nistra Edena, któremu przedstawił sta nowisko Francji wobec spornych jeszcze kwestyj konferencji morskiej, a miano wicie w sprawie zagadnienia pancerni ków i udziału Niemiec w porozumieniu morskiem mocarstw.

Rozmowa ambasadora Corbina z E- denem kontynuowana była w godzi nach popołudniowych i trwała czas dłuż szy. W rozmowie popołudniowej brał również udział brytyjski minister mary narki lord Monsell. W pewnem stadjum rozmowy wezwani zostali również głów ni eksperci obu delegacyj.

Wydaje się więc, że w toku dzisiej szych rozmów francusko - brytyjskich cały kompleks zagadnień, bezpośrednio i pośrednio związanych z ewentualnym traktatem morskim, ulegnie wyjaśnie niu. Żądania francuskie z zakresu redu kcji tonażu i kalibru dział wielkich pan cerników zdają się być raczej posunię ciem taktycznem, z którego Francja się wycofa, o ile uzyska rekompensatę w sprawie udziału Niemiec w tym nowym traktacie morskim.

O ile pogląd francuski skojarzenia zobowiązań niemieckich w dziedzinie zbrojeń morskich z podobnemi zobowią zaniami Niemiec w dziedzinie zbrojeń napowietrznych zostanie przez rząd bry tyjski przyjęty, to Francja napewno od stąpi od swych zastrzeżeń w kwestji pan cerników.

—):(—

Z frontów Etjopji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie informacyj z różnych źródeł PAT-iczna ogłasza następujący komunikat:

Jak donoszą źródła angielskie, tele gramy nadchodzące z frontu północnego wykazują, że w ciągu dnia wczorajszego 3 kolumny włoskie posunęły się naprzód o 20 km., przechodząc przez żyzną doli nę Buia i zajmując nowe pozycje, panu jące nad doliną Mai Meszicz, będące jed nym z największych strumieni tej okoli cy. Krążą pogłoski, że czołowe straże włoskie znajdują się już w pobliżu Am ba Aladżi. Jeden z najbardziej wysunię tych punktów, zajętych przez Włochów Aderat, znajduje się mniej więcej o 35 km od Makalle. Posuwanie się wojsk włoskich poprzedzone było przygotowa niem artyleryjskiem i wszystkie trzy ko lumny osiągnęły wyznaczone im punkty, nie spotykając żadnego oporu. Poza wło skiemi oddziałami szturmowemi posu wają się oddziały inżynieryjne, które niezwłocznie przekształcają szlaki kara wanowe na drogi i nawiązują łączność telefoniczną. Nowa ofenzywa pozwoliła Włochom na ulepszenie im linji komuni kacyjnej na tym odcinku i przygotowa nie dalszych „skoków", których zamie rzają dokonać przed rozpoczęciem sezo nu wielkich deszczów.

Jak donoszą źródła niemieckie, z głównej kwatery rasa Nassibu nadeszły meldunki o dalszych postępach jego wojsk w kierunku Warandar i Koron w Ogadenie. Ruchy wojsk utrudniają w znacznym stopniu panujące upały.

Półoficjalne koła rzymskie oświad czają lakonicznie o zdobyciu Aderatu o raz że operacje rozwijają się w kierun ku Amba Aladżi. Zdaniem tych kół, w dniu jutrzejszym należy oczekiwać do niosłego komunikatu wojennego.

—):(—

Plac rynkowy w Makalle



Widok placu rynkowego w Makalle, który w tych dniach był widownią znacznego zwycię stwa wojsk włoskich nad abisyńskiemi.

KTO WYGRAŁ?

Ważniejsze wygrane 35 Lot. Państwowej. — Drugi dzień ciągnienia.

5 tys. zł. — 54233, 88514;
1 tys. zł. — 65137;
500 zł. — 76524, 167514;
400 zł. — 11699, 13730, 103501, 157842;
200 zł. — 15800, 18068, 341,80. 45906, 58894, 70482, 84571, 93710, 162216, 166436;
150 zł. — 16107, 19129, 21226, 40110, 43168, 45194, 57099, 59809, 73894, 80876, 99592, 100927, 107695, 107724, 107910, 121878, 128003, 139900, 155559, 165749, 167099, 192229.
50.000 zł. — 122152;
25.000 zł. — 183671;
10.000 zł. — 44357, 178981;
5.000 zł. — 188596;
2.000 zł. — 27371, 122325, 142333;
1000 zł. — 12677, 35027, 39085;
500 zł. — 10209, 61659, 62006, 171118, 133867, 189624;
400 zł. — 25586, 45055, 44812, 52939, 83698, 92400, 103106, 135496, 131942, 188632;
200 zł. — 4546, 7196, 8667, 2826, 5419, 14732, 13176, 23508, 23412. 27526, 38458, 59643, 76818, 79424, 107806. 134439. 139926, 153988. 158500, 174102;
150 zł. — 2189, 3112, 16582, 43156, 49997, 59203, 64905, 92361, 93867, 99951, 103015, 116538, 120492, 121969, 124610, 131254, 131689, 162063, 174250, 177704, 179726, 179551, 178052, 189128, 1934293.

Wzrost działalności Banku Gospodarstwa Krajowego

WARSZAWA. (Pat). W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem preze sa J. Kożuchowskiego posiedzenie rady nadzorczej Baku Gospodarstwa Krajo wego. Wysłuchano szczegółowych spra wozdań dyrekcji i komisji rewizyjnej o raz zatwierdzono bilans netto banku z 31 grudnia 1935 roku i rachunek strat i zysków za rok 1935.

Bank Gosp. Krajowego zamknął swą działalność w roku ubiegłym sumą bi lansową o 76 miljonów wyższą aniżeli w roku 1934. Suma ta osiągnęła złotych 2.254 miljonów, dochodząc w ten spo sób do najwyższego poziomu w dotych czasowym rozwoju banku. Poważnie wzrosły również obroty banku. Ogólna ich suma — po jednej stronie księgi głównej — dochodzi do blisko 20 miljar dów zł., wykazując wzrost w roku ub. 01,5 miljarda zł.

Czysty zysk banku za rok 1935 jest nieco wyższy aniżeli za rok poprzedni i wynosi 2.965 tys. zł. Zgodnie ze statu tem 35 proc. tego zysku przypadnie w udziale skarbowi państwa, jako właści cielowi kapitału zakł., a reszta dopisa na będzie do rezerw statutowych.

PROGRAM PRAC Ministerstwa Oświaty

Przemówienie min. Świętosławskiego na plenum Sejmu

REFORMA SZKOLNA BĘDZIE ŚCISLE REALIZOWANA.

Na wstępie p. minister określił swe stanowisko wobec resortu, który objął niedawno i zaznaczył, że racja stanu wymaga, aby w należyty sposób ocenić i wykorzystać wysiłki, prace i posunięcia poprzednich, które wniosły nowe trwałe elementy do życia państwowego. P. minister realizować będzie z całą skrupulatnością reformę szkolną, zakrojoną na wielką skalę, przestrzegając ustaw, które stanowią obecnie podstawę prawną na tym odcinku. Nie będzie zbyt pośpiesznych zmian tam, gdzie weszły świeżo w życie nowe ustawy, a przedewszystkiem w szkołach akademickich. Chodzi nietylko o należyte przygotowanie fachowe młodzieży, rozkwit badań naukowych i przygotowanie młodych pracowników naukowych, ale również o utrzymanie ładu i porządku w uczelniach akademickich.

Pracując harmonijnie z innemi resortami dążyć będziemy do tego, aby w związku z geograficznemi i strukturalnemi osobliwościami naszego państwa stworzyć na wszystkich jego połaciach mocne i zwarte ośrodki polskiej kultury narodowej, dostosowane do charakteru danej części kraju. Na terenach zamieszkałych przez ludność mieszaną. Z ROZWOJEM ŻYCIA KULTURALNEGO POLSKIEGO ROZWIJAĆ SIĘ BĘDZIE RÓWNOCZEŚNIE ŻYCIE KULTURALNE INNYCH NARODOWOŚCI. SPECJALNIE JEDNAK MINISTERSTWO W. R. I O. P., A ZARAZEM CAŁE SPOŁECZEŃSTWO NIE POWINNY USTAWAĆ W PRACY SYSTEMATYCZNEJ, WYTRWAŁEJ I NIEPRZERWANEJ, ZMIERZAJĄCEJ DO ROZWOJU KULTURALNEGO I GOSPODARCZEGO MIAST POŁOŻONYCH NA WSCHODZIE.

Sytuacja, w jakiej znalazło się ostatnio

SZKOLNICTWO POWSZECHNE,

musi wywołać poważne zaniepokojenie nietylko z punktu widzenia naszej przyszłości kulturalnej, ale także realnych interesów obrony Państwa. Za jeden z pierwszych obowiązków społecznych p. minister uważa dążenie do tego, by każde dziecko znalazło się w szkole i szkołę tę skutecznie ukończyć mogło. W tym kierunku poszedł wniosek rządowy, przyjęty przez komisję, o powiększenie budżetu ministerstwa o 7 miljonów 800 tysięcy. Dotychczasowe zarządzenia takie, jak zwiększenie etatów i godzin sprawy w rzeczywistości nie rozwiąże. Ministerstwo uczyni jednak wielki wysiłek, aby przez powiększenie etatów przyjść z pomocą okręgom szkolnym, które tego szczególnie potrzebują.

TROSKA O BYT NAUCZYCIELA.

Troskę o szkołę powszechną musimy łączyć bezpośrednio z troską o byt jej powszedniego pracownika — nauczyciela, zdając sobie sprawę z wielkiego kapitału wartości, jakie wnosi w nasze życie społeczne nauczyciel, pracujący w najprymitywniejszych nieraz warunkach. Doniosłość tego zagadnienia doceniana jest w całej rozciągłości przez rząd, czego wyrazem jest utrzymanie awansu automatycznego.

Realizacja ustawy ustrojowej w zakresie szkolnictwa powszechnego postępuje konsekwentnie naprzód.

SZKOŁY ŚREDNIE.

Przechodząc do zagadnienia szkół średnich, pan minister wskazał na nierównomierne rozłożenie szkół państwowych, które w znacznie większej stosunkowo liczbie znajdują się w województwach południowych i zachodnich, niż w centralnych i wschodnich.

W szkolnictwie średniem realizacja ustawy ustrojowej postępuje prawidłowo naprzód. Utrzymana będzie zasada, że im wyższy poziom nauczania, tem program musi być elastyczniejszy i tem większa swoboda nauczyciela i autora podręcznika.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Dalsze opracowywanie planu sieci szkół zawodowych będzie stanowiło jedno z najważniejszych zagadnień resortu. Ministerstwo WR i OP rozpocznie pracę nad rozmieszczeniem nowych szkół zawodowych na kresach zarówno wschodnich, jak i zachodnich, północnych i południowych.

Realizacja ustawy w zakresie szkolnictwa zawodowego prowadzona jest z wielkim nakładem pracy, należycie bowiem zorganizowane szkoły zawodowe uwzględniające istotne potrzeby nowoczesnego organizmu gospodarczego oraz obrony kraju muszą odgrywać poważną rolę w kształtowaniu życia gospodarczego i podnoszeniu kultury materjalnej państwa. Silny z małemi wyjątkami napływ młodzieży do szkół zawodowych oraz przychylne przyjęcie i poparcie ich ze strony sfer gospodarczych świadczy, iż społeczeństwo przełamuje już w sobie tak szkodliwy nawyk niedoceniania roli szkolnictwa zawodowego.

ZAGADNIE MNIEJSZOŚCIOWE SZKOLNICTWIE.

W stanie szkolnictwa ogólno-kształcącego, o ile chodzi o szkolnictwo mniejszościowe, zaznacza się ostatnio poprawa w kierunku urealnienia możliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia. W związku z nowemi prądami, którym dał wyraz w swem przemówieniu p. premjem, sprawa znalezienia najlepszych warunków współpracy na tem polu musi być rozwiązana pomyślnie. Zagadnienie mniejszościowe — oświadczył p. minister Świętosławski — w zakresie szkolnictwa i rozwoju kultury i nauki, może być rozwiązywane stopniowo w miarę tego, jak będzie coraz więcej widomych oznak, że personel nauczający i pracujący nad wzbogaceniem dóbr kulturalnych czynić to będzie z głębokiem zrozumieniem tego, że dobro państwa polskiego jest jego własnem dobrem. Chcemy aby w tej dziedzinie było rzetelne, jasne postawienie sprawy. Lojalny obywatel państwa, pracujący nad jego lepszą przyszłością będzie się cieszył zawsze opieką władz niezależnie od tego, który z języków uważa za rodowity.

OŚWIATA POZASZKOLNA.

Przechodząc do sprawy oświaty pozaszkolnej, p. minister ceniąc bardzo działalność na tym terenie czynników samorządowych, społecznych, a zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych dał wyraz przeświadczeniu, że bardzo skromna kwota przeznaczona na oświatę pozaszkolną odegra jednak nadal pewną rolę w utrzymaniu dla ministerstwa roli czynnika koordynującego.

SZKOŁY AKADEMICKIE.

Omawiając wypadki, jakie zdarzyły się na uczelniach akademickich, p. minister zauważył, że wystąpienia te skierowane początkowo przeciwko studentom Żydom, jak zawsze, wyzyskane były dla demagogicznych wystąpień innych elementów. Przyszła też sprawa opłat. Ministerstwo czynić będzie dalsze wysiłki, by przyczynić się do złagodzenia trudnego położenia młodzieży akademickiej, nie dopuści wszakże do tego, aby nieliczna garstka rozpolitykowanej młodzieży uniemożliwiała spokojną pracę olbrzymiej większości studentów.

Skolei p. minister przeszedł do scharakteryzowania budżetu DZIAŁU SZTUKI, poczem zajął się obszerniej zagadnieniem wyznań w Polsce, które omówił na tle prac ministerstwa w tej dziedzinie.

REALIZOWANIE PROGRAMU WYMAGA WIELU LAT.

Po tem nakreśleniu programu prac ministerstwa w poszczególnych dziedzinach, p. minister stwierdził, że program ten wymaga szeregu lat wytrwałej i systematycznej pracy, aby to zagadnienie mogło być spełnione, należy pobudzić do pracy wszystkie żywe siły narodu, należy zrzucić z siebie uczucie depresji, apatji, zgorzkniałego pesymizmu, a na to miejsce wzniecić uczucie zdrowego życiodajnego optymizmu i wiary we własne siły. Czas już najwyższy, aby cały naród zrozumiał, że budować przyszłość można tylko pracą konstruktywną. Niestety zbyt często widzimy przejawy destrukcyjnej działalności zabijającej wszelki twórczy poryw narodu. Odczuwamy to szczególnie na odcinku młodzieży akademickiej, gdzie niszczy się systematycznie poziom wysokiej etyki, prawdziwej moralności i rzetelnych uczuć humanitarnych.

Pan minister zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że będzie dążył do stworzenia warunków, umożliwiających przygotowanie przyszłych obywateli polskich do ich zaszczytnej misji twórczej pracy nad udoskonaleniem bytu naszego narodu. Ale wytężona ta praca ministerstwa i zespołu nauczającego pójdzie na marne, jeśli szerokie masy społeczeństwa nie zrozumieją, że należy przełamać, zniszczyć i usunąć te nastroje psychiczne, które nie mają nic wspólnego z konstruktywną twórczą prac.

Wiadomości z Kowna

BĘDZIE GRZECZNY...

„Pokajanje" prof. Dovidaitisa.

Wobec złożenia przez Franciszka Dovidaitisa zobowiązania na piśmie, iż będzie przytrzymywał się ustalonej dyscypliny, i wobec oświadczenia przezeń dziekanowi wydziału teologiczno-filozoficznego, że zobowiązania dotrzyma, wydział ponownie wybrał Franciszka Dowidaitisa na profesora zwyczajnego katedry historji religji. Prezydent Państwa aktem z dnia 16 bm. mianował go na to stanowisko od dnia 16 marca b. r.

DR. ZUBOW NIE PROWADZIŁ ROZMÓW POLITYCZNYCH W POLSCE.

„Lietuvos Aidas" donosi, iż dr. Zubow po powrocie z zagranicy oświadczył, że nie miał żadnych misji do wypełnienia w Polsce, ani też rokowań żadnych nie prowadził, z prezydentem Mościckim ani z premjerem Kościałkowskim się nie widział. W Warszawie zatrzymał się w drodze powrotnej z Budapesztu. Zagranicę wyjechał przedewszystkiem aby wziąć udział w konferencji gospodarczej Paneuropy, jako sekretarz oddziału litewskiego. Celem studjów ekonomicznych odwiedził on Austrję, Czechosłowacje, Polskę, Węgry i Łotwę.

NOWE KARY NA WŁOŚCIAN W LITWIE ZA ROZRUCHY.

Po dwudniowej rozprawie trybunał skazał za udział w rozruchach chłopskich jesienią w r. ub. w południowej Litwie, 9 oskarżonych na więzienie od półtora roku do lat 5. 13-tu oskarżonych uniewinniono. (Pat).

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKIO, (PAT). — Nawiedziło Japonję trzęsienie ziemi, którego centrum leży pomiędzy Kyoto i Osaka, obejmując obszar w promieniu 18 klm. od Osaka, gdzie została zniszczona elektrownia. Dziś wznowiły się wstrząsy podziemne. Mieszkańcy Osaka opuścili domy. Jak dotychczas trzęsienie ziemi nie wyrządziło zbyt wielkich szkód.

TOKIO, (PAT). — Wedle dotychczasowych doniesień podczas trzęsienia ziemi w Osaka 5 osób poniosło śmierć, zaś 16 odniosło rany. 12 domów zostało zburzonych całkowicie, zaś 17 częściowo.

Plenarne obrady Sejmu

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

WARSZAWA. (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu poświęcone było debacie szczegółowej nad preliminarzem budżetowym min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ.

Referent budżetu tego ministerjum pos. POCHMARSKI po szczegółowej analizie preliminarza, zobrazował ciężką sytuację na terenie szkolnictwa specjalnie powszechnego i przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby przyczyną tej sytuacji była przedewszystkiem reforma ustroju.

Po omówieniu sprawy programów i metod nauki, oraz podręczników, referent wspomniał o sytuacji nauczyciela, podkreślając jego wielkie zasługi w dziele szerzenia oświaty.

Referent zastanawiał się bliżej nad zagadnieniem szkół powszechnych zwracając uwagę, że spadek wydatków państwa i samorządów na budowę szkół jest groźny, oraz stanął na stanowisku, że państwo musi przyjść konkretnie z pomocą, dostarczając np. na budowę szkół budulec drzewny z lasów państwowych. Należy też usunąć przepisy, które formalistyką utrudniają ochotniczą budowę szkół.

Wobec wielkiego znaczenia wychowawczego sztuki, referent sugeruje myśl przywrócenia departamentu sztuki, któr objąłby radjo, film, teatr i inne dziedziny.

Kończąc swe wywody, referent podniósł APEL POSŁA ŻELIGOWSKIEGO, który nawoływał w komisji do wychowania bardziej idealistycznego. Życie samodzielne młodzieży książka i sztuka powinny być zdaniem referenta czynnym elementem. Obok tego wychowanie fizyczne przysposobienie wojskowe zarówno młodzieży jak i szerszego ogółu, powinno przeniknąć obywateli rycerskim duchem i nietylko przygotować dzielnych żołnierzy, ale dać podstawę nowej polskiej kultury, która ma się wyrażać w zdyscyplinowanej postawie wobec życia, pełnej wiary przyszłość narodów.

Po przemówieniu referenta, min. WR. i OP. prof. ŚWIĘTOSŁAWSKI wygłosił dłuższe przemówienie programowe, hucznie oklaskiwane na ławach poselskich.

(Streszczenie tego przemówienia podajemy osobno).

W dalszym ciągu debaty na plenum sejmu nad budżetem ministerstwa WR. i OP. pos. TARNOWSKI oświadcza, że niesłusznem mu się wydaje przedłużanie obowiązkowego okresu nauki do lat 7-miu i raczej należałoby skrócić czas nauczania do lat 5-ciu. Natomiast należałoby uczynić oświatę naprawdę powszechną. Mówca podkreśla dalej, że jest rzeczą szkodliwą zmniejszanie liczby godzin religji bez względu na wyznanie i uważa, że lepiej wydać na naukę religji w szkołach, niż budować więzienia i domy poprawcze.

Pos. WEŁYKANOWICZ omówił zagadnienia szkolnictwa ukraińskiego, apelując o roztoczenie większej opieki nad tem szkolnictwem.

Pos. RUBINSZTEJN uskarżał się na rzekome upośledzenie ludności żydowskiej w dziedzinie oświatowej. Poseł ostro wystąpił przeciwko ekscesom antyżydowskim, oświadczając, że policja i wymiar sprawiedliwości w państwie nic nie może zrobić, jeżeli niema w młodzieży zdrowej duszy.

Słowa te spotkały się z ostremi sprzeciwami na ławach poselskich. Gdy pos. Rubinsztejn krytykował dalej ostro stosunki panujące w Niemczech i oświadczył, że „przecież tam dzieją się okrucieństwa, jakich świat nie widział", marszałek Car zwrócił uwagę posłowi, by używał bardziej oględnych wyrażeń, gdy mówi o państwie, z którem Polskę łączą stosunki traktatowe. Kiedy następnie pos. Rubinsztejn poruszył sprawę uboju rytualnego, marszałek Car zwrócił uwagę, że odpowiedni wniosek znajduje się na porządku obrad, i że sprawa będzie odesłana do komisji, w której pos. Rubinsztejn będzie mógł ją omówić. W zakończeniu swych wywodów poseł Rubinsztejn wysunął postulaty w imieniu ludności żydowskiej.

Pos. DRATWA omówił zagadnienie budowy szkół, oświadczając m. in., że ludność wiejska chętnie ponosi ciężary na rzecz tej budowy, jednak czynniki administracyjne paraliżują dobrą wolę i inicjatywę obywateli biurokratycznemi przepisami. Mówca wysuwa myśl, by rząd przygotował porjekt ustawy o samorządzie szkolnym w ten sposób, by związać go silnie z samorządem terytorjalnym.

Pos. DROZD — GIERYMSKI domaga się jasnego postawienia sprawy nauczycielek — mężatek, uważając, że zwalnianie mężatek nie ze względów czysto fachowych nie powinno się odbywać.

Zdaniem pos. MROZA taksa administracyjna w szkołach stwarza nieprzebyty mur dla dzieci robotników i chłopów. By udostępnić naukę dzieciom chłopów i robotników należy utworzyć przy wszystkich gimnazjach licea ogólno — kształcące.

Posłanka PEŁCZYŃSKA w przemówieniu poświęconem uniwersytetowi wileńskiemu podkreśla, że uniwersytet ten jest placówką kultury zachodniej, najdalej wysunięta na wschód.

(Tekst przemówienia posłanki Pełczyńskiej podamy jutro).

Po przemówieniu pos. SARNECKIEGO, zabrał głos pos. SKRYPNIK, wysuwając postulaty w dziedzinie oświaty w imieniu ludności ukraińskiej Wołynia.

Pos. ks. WOŁKOW omówił sprawy cerkwi prawosławnej, wypowiadając się za koniecznością wprowadzenia ustroju soborowego.

Po przemówieniach posłów SZETELI, HERMANOWICZA, JURKOWSKIEGO i KUŻMOWICZA, zabrał ponownie głos min. ŚWIĘTOSŁAWSKI, który odpowiadał na wywody mówców.

Nawiązując do przemówienia posłanki Pełczyńskiej, p. minister zaznaczył, że ministerstwo oświaty będzie zwracało specjalną uwagę na to, aby wszystko to co może być związane z umocnieniem rozwoju kultury wogóle, a w SZCZEGÓLNOŚCI Z ROZWOJEM UNIWERSYTETU W WILNIE — zostało dokonane. To samo — podkreślił p. minister — odnosi się oczywiście i do innych miast uniwersyteckich ze Lwowem na czele.

Dalej p. minister podkreśla, że niemal wszystkie sprawy, o których była mowa w dyskusji są obecnie rozważane i opracowywane w ministerstwie.

Co się tyczy uwag, że młodzież wiejska i robotnicza z trudnością przedostaje się do szkół średnich i wyższych, to p. minister zaznaczył, że jedną z największych jego trosk będzie wyłowić talenty rozproszone po całej Rzeczypospolitej i dać tym talentom możność przejścia przez wszystkie studja kształcenia do najwyższego włącznie.

Kończąc przemówienie, p. minister oświadczył: „Chciałbym, aby Wysoka Izba wyniosła wrażenie, że mimo ciężkich warunków pracy — ministerstwo i personel nauczający wytężą wszystkie siły, aby w granicach możliwości wywiązać się najlepiej z ciążących na nich obowiązków".

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem ministerstwa WR. i OP. zakończono.

Następnie marszałek odesłał do odpowiednich komisyj w pierwszem czytaniu projekty ustaw: o prawie wekslowem, o prawie czekowem i o zaopatrzeniu emerytalnem w samorządzie terytorjalnym.

Wniosek posłanki Prystorowej o uboju zwierząt gospodarskich odesłany został do komisji administracyjno-samorządowej.

Na tem posiedzeni sejmu zakończono. — Następne odbędzie się jutro. Na porządku obrad debata nad budżetami ministerstwa opieki społecznej oraz emerytur i rent.

—):(—

Zgon E. Kłopotowskiego

WARSZAWA, (PAT). — Dziś przed południem zmarł dyrektor państwowych zakładów zbożowych wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej p. EDMUND KŁOPOTOWSKI.

Nasza nowa powieść

W najbliższych dniach rozpoczynamy druk „PAMIĘTNIKA NAUCZYCIELKI", pióra znanej powieściopisarki i poetki wileńskiej p. EUGENJI KOBYLIŃSKIEJ-MASIEJEWSKIEJ.

Za tło ostatniej pracy tej cenionej autorki posłużyła jedno z gimnazjów wileńskich. Troski i radości uczenic i nauczycieli tej szkoły zostały niezwykle interesująco przedstawione przez autorkę. Urok prozy p. Masiejewskiej oraz głębokie umiłowanie młodzieży sprawiają że „Pamiętnik Nauczycielski" czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem.

O narodowej dumie Rosjan i pokorze N. Bucharina

Przed kilku laty przeczytałem pewną bardzo przeciętną powieść sowiecką. Nie przypominam sobie teraz ani nazwy tego utworu, ani nazwiska autora. Jedno zdanie z tej powieści utkwiło mi jednak w pamięci.

Bohater powieści, stary generał rosyjski, który brał udział w podboju Kaukazu i został odznaczony za zdobycie aułu Gemib, za czasów rządów sowieckich zdziecinniały staruszek, pełniący funkcje woźnego w jakimś urzędzie, obserwuje pewnego razu przegląd armji czerwonej. I raptem w jego przytłumionej świadomości błysnęła myśl: „Skoro jest armja, jest więc i państwo, ojczyzna...“.

Wspominam o tej powieści, bo to było już dawno, conajmniej na 10 lat przed wynalezieniem sowieckiego patrjotyzmu i otoczeniem pojęcia „ojczyzna“ kultem w Sowietach.

Dziś to twierdzą nawet rosyjscy wielcy książęta na emigracji...

Ostatnio czytałem powieść Siemionowa „Natalja Tarpowa“. Znowuż utwór nader miernej wartości artystycznej. Intryga powieści nie jest zbyt emocjonująca. Miejscami powieść ta jest nawet stanowczo nudną. Ciekawa jest natomiast postać głównego bohatera — inżyniera Gabrucha, patrjoty rosyjskiego starej daty, który nie wierzy w doktryny komunizmu, współpracuje jednak szczerze z bolszewikami, wierzy bowiem, że budują oni całkiem nie to, co twierdzą, **lecz wielką i potężną Rosję**.

W tym utworze jest jeszcze jedna postać patrjoty rosyjskiego — przedstawiciela młodego pokolenia.

Powieść ta nie jest najnowszej daty. Właśnie dlatego, że powstała zanim Stalin wynalazł „bezpartyjnych bolszewików“ jest znamienną, bowiem autor kreśli postać „bezpartyjnego bolszewika“, czyli patrjoty rosyjskiego, z wyraźną sympatją. Po wielu perypetjach patrjota rosyjski Gabruch i bolszewiczka Natalja Tarpowa połączyli swe losy — cóż za prymitywny, a jakiż charakterystyczny „symbolizm“! Patrjota rosyjski po ślubi bolszewiczkę, a dzieckiem ich będzie patrjotyzm sowiecki?! Czyżby nie tak należało rozumieć powieść Siemionowa?

Chodzi o coś innego — chodzi o to do kogo dziecko będzie podobne — do matki czy do ojca?

Narazie mimo wszystko stwierdzić wypada, że dziecko zaczyna coraz bardziej ujawniać ojcowskie cechy dziedziczne, jak naprz. rosyjską dumę narodową.

Nawet Karol Radek — stary internacjonalista, który przyznaje się, że jego językiem ojczystym był i pozostał język polski, rozpisuje się urzędowo o wielkości narodu rosyjskiego...

Może ktoś będzie myślał, że chodzi o wielkość narodu rosyjskiego po rewolucji październikowej? — Bynajmniej, chodzi o wielkość narodu rosyjskiego w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Okazuje się, że naród rosyjski był wielkim nawet za czasów caratu, że posiadał wielką przeszłość, że Rosjanie mogą być dumni ze swej przeszłości i że jeżeli ktoś ośmieli się temu w Sowietach zaprzeczyć...

Otóż redaktor naczelny „Izwestij“, stary i znany bolszewik N. Bucharin pozwolił sobie w numerze z 21 stycznia b. r. w artykule, poświęconym pamięci Lenina p. t. „Nasz wódz, nasz nauczyciel, nasz ojciec“, napisać takie oto słowa: **„Potrzebni byli bolszewicy, aby przerobić półświadomą masę kraju, w którym obłomowszczyzna była najbardziej uniwersalną cechą charakteru, naród Obłomowych — w brygadę szturmową międzynarodowego proletarjatu“.**

Co to oznacza?

Obłomow — to bohater, słynnej powieści Gonczarowa. Dominujące cechy charakteru jego — brak woli, apatja, lenistwo. Obłomow w publicystyce rosyjskiej stał się symbolem mieszczańskiego dobrobytu i wegetacji duchowej.

Od czasów Dobroliubowa, który w swym słynnym artykule „Co to jest obłomowszczyzna“? poraz pierwszy użył tego wyrazu, oznacza on lenistwo i bezczynność, zdaniem postępowej krytyki rosyjskiej były to dominujące cechy narodowego charakteru Rosjan za czasów caratu i właśnie zarzucano reżymowi carskiemu, że w ten sposób wychował naród rosyjski, czyli, że źle wychował...

Otóż N. Bucharin, zgodnie zresztą z dotychczasową koncepcją sowiecką wysunął, jak widzimy twierdzenie, że bolszewicy przerobili leniwych i bezczynnych za czasów caratu Rosjan w pracowitych budowniczych socjalizmu, czyli według terminologji Słowackiego „zjadaczy chleba“ niejako „w aniołów“.

Gdyby przeciwko takiemu twierdzeniu zaoponowali redaktorzy organu monarchistów rosyjskich „Wozrożdienje“, byłoby to w zupełnym porządku, ale tu raptem za takie powiedzionko N. Bucharin, naczelny redaktor „Izwestij“, dostał porządnie po łapach... od szeregu pism sowieckich i nawet od samej „Prawdy“..

Co się stało? — Obraził rosyjską dumę narodową, zohydził wielką przeszłość narodu rosyjskiego...“. Jeszcze trochę i pisma sowieckie zaczną N. Bucharinowi wymyślać od Żydów, masonów i III-ej międzynarodówki...

Biedak, tak przestraszył się, że padł lamentując na kolana, udowadnia swą rosyjskość i że zawsze był narodowo uświadomionym Rosjaninem: „W swoim artykule wstępnym „Wielkie tradycje“ mówiłem wyraźnie o przeszłości wielkiego narodu rosyjskiego. ...Moje poglądy na rosyjską naukę, literturę... są przecie znane... Przyznaję się mimo to, że używając wyrazu „naród Obłomowych“... wprowadziłem w błąd towarzyszy co do mego prawdziwego stanowiska, nad czem ogromnie ubolewam“.

Ot, biedak! Chciał powiedzieć, że naród rosyjski zawdzięcza dopiero bolszewikom swą wielkość, a tego właśnie teraz w Sowietach nie wolno mówić. Naród rosyjski był zawsze wielkim, — „historja rosyjska zna epoki wielkiego podniesienia i względnego postępu historycznego“, „rosyjska nauka wysunęła sporo świetnych nazwisk“, „rosyjska literatura zgodnie z prawem zajmuje jedno z pierwszych miejsc w literaturze światowej“ — i to wszystko miało miejsce przed bolszewikami...

Tyle zeznania naczelnego redaktora „Izwestij“, który ośmielił się wyrazić w sposób krytyczny o przeszłości Rosjan i za to zmuszony był do pokory publicznej.

Spectator.



Rozruchy w Barcelonie przybrały ostatnio znaczne rozmiary w związku ze zmianą rządu.

HALINA KOROLCÓWNA. 7

Na szerokiej drodze

Portant la plaque nationale W. 1948 (P.)

Kąpiel w rzece. Druga w wannie. Wygodny fotel na tarasie. Z za drzew rozsnuwa srebrną poświatę księżyc.

Przyszedł z gór chłodny wiatr. Jest cicho, jasno i bezprzykładnie dobrze. Jutro są Stacha imieniny. Wyjedziemy o zmroku. Spać.

Tłomaczę pół na migi, pół po hindusku i angielsku Khanasamie, żeby nas nie budził rano. — Acza. (Acza oznacza tak, dobrze, dziękuję, rozumiem wszelkie affirmative w dodatnim stylu — jedno z uniwersalnie używanych wyrażeń).

O godzinie piątej robi się wściekły alarm, że pora jechać. — Won. Spimy dalej, aż do dwunastej.

Mój chłopiec pracuje przy motorze. Składam rzeczy. Jest znów tak nieludzko gorąco.

Co parę minut pochłaniamy „tanda pani“ — zimną wodę z glinianego pękatego dzbana o wąskiej szyjce.

Nasz półdziki hindus ma niebywałe zamiłowanie do motoru. Asystuje przy robocie i od czasu do czasu dmucha w zepsutą trąbę. Ta ryczy, prychając kurzem. A. Kharasama jak skrzat chichocze i skacze na jednej nodze z radości.

Skończe pali, ale jechać już trzeba, by zdążyć do Guna przed zamknięciem poczty. Od Bombay wiozę Portant w kieszeni na każdym postoju kończąc je przepisywać. Zerwaliśmy się do drogi tak nagle, że czasu nie starczyło na wykończenie mojej papierowo — atramentowej roboty.

Stare miasteczko i może najbardziej ciekawy lud. Już przez ulice przepychaliśmy się wśród straganów z bransoletami, otoczeni chmurą krzyczących dzieciaków.

Przed pocztą istne oblężenie. Toną w tłumie tak zwartym, że słońce za nim się skryło. Na schodach urzędu pocztowego nie lepiej. Rzucam błagalne spojrzenie w niebo, a na dachach domów, aż roi się. Zrezygnowałam.

Żadne „dżau“ nie robi wrażenia. Raczej wzbudza radość. Śmieją się do mnie. Coś mówią. Pytają. Potrząsam głową — nej — nie rozumiem. Też się cieszą.

Wreszcie przychodzi jakiś staruch. Raczej przedziera się, młócąc kijem po głowach i wydając dzikie ryki. Robię do niego miły wyraz twarzy w dowód wdzięczności. Stach zdał pocztę. Zmykamy. Dzieci gonią długo machając rękami i krzycząc co sił w płucach.

Mamy zamiar jechać całą noc. Z Shirpuri odnowiony zapas benzyny.

Skręcamy na Jhansi.

Otacza nas mrok drzew. Chłód wody, której nie widać. Plączemy się w rozwidleniu dróg bez drogowskazu. Mijamy parę wozów. Jakiś zgubiony przechodzeń. A dalej ni osiedla ludzkiego, ni żywej duszy. Droga wchodzi we wzgórza i gęstą dżunglę.

Zające migają w świetle reflektora. Może być coś ciekawego na drodze. Stajemy by nabić broń. Karabin w ręku, nagan u boku, jedziemy dalej.

Przejechaliśmy zaledwie kilkaset metrów. Obrazek. — W białym snopie świała mama tygrysica i kocięta bawią się w najlepsze na środku szosy. Jesteśmy na terenie myśliwskim maharadży Gwaljoru. Nie mamy pozwolenia na polowanie ani od władz angielskich, ani od maharadży. Tygrysy w jego państwie są przeznaczone wyłącznie dla zaproszonych gości.

Zranimy ją, lub tygrysiątko — rozszarpie. Zabijemy — będziemy mieli straszny kłopot, mogą oskarżyć nas o kłusownictwo. Sytuacja dosyć kłopotliwa. Czekamy aż na nas napadnie, lub raczy zejść z drogi.

Jakoś na jedno i drugie nie wygląda. Tygrysiątka wyraźnie upodobały sobie żwir szosy i przewracają się jedno przez drugie, jak kociaki.

Nie czekając, aż zejdzie się cała rodzina złotek, wyjazdów i dziadków przyglądać się figlom małych, usiłujemy je spłoszyć światłem reflektora, wodząc nim w poprzek szosy. Te manewry świetlne poskutkowały. Zaniepokoiła się. Zagarnęła łapą małe i ruszyła w las. Gdy całe bractwo znikło w gęstych krzewach ruszyliśmy naprzód pełnym gazem.

Karabin nadal w ręku. Znów kilka zajęcy przeszło drogę. Minęła noc. Przed spimy parę godzin na skraju dżungli. Wstaje dzień. Wjeżdżamy do Jhansi.

Niegdyś stolica króla Manu wielkiego prawodawcy Indji.

Szukamy śladów króla w cytadeli. Jest bez wyrazu i zabytku. Trudności formalne. Wdzieranie się motorem na szczyt góry, by ujrzeć małą opuszczoną kapliczkę, właśnie podobno króla.

W City jest bardzo dużo świątyń, ale nikt nie umie nam powiedzieć, co jest do zwiedzenia. Upał już o godz. dziewiątej nie do wytrzymania.

Udręczeni poszukiwaniem sklepu z żywnością, którego nie znaleźliśmy, uciekamy ze stolicy króla Manu, by przesiedzieć dwie godziny w pierwszym napotkanym kanale.

Po szyję w wodzie, topi na głowie.

Niespokojny Paragwaj

Paragwaj. Rewolucja. Walki uliczne. Powstańcy górą. Prezydent ucieka. Wódz naczelny też. Strzały cichną. Spokój.

To się naywa przeprowadzić rewolucję w tempie błyskawicznem. W tempie fińskich narciarzy z Garmisch-Partenkirchen. Maleńki, dzielny Paragwaj, którego cała ludność mogłaby się swobodnie zmieścić w Warszawie i jeszczeby sporo domów świeciło pustkami. Dzielny, jednomiljonowy kraik, który w walce z trzykrotnie liczniejszą Boliwją o legendarne „zielone piekło“ Gran Chaca potrafił zwyciężyć.

CHLEB POWSZEDNI.

Dla łacińskich republik Ameryki Południowej rewolucje są chlebem powszednim. Wątpliwe nawet, czy którykolwiek z historyków zadał sobie trud policzenia, ile już takich rewolucyj w tych krajach o pięknie brzmiących nazwach się odbyło. Możnaby zaryzykować twierdzenie, że na olbrzymich obszarach, rozciągających się między morzem Karaibskiem a Ziemią Ognistą i między Atlantykiem i Pacyfikiem rewolucje są od stu lat stanem permanentnym, stałym, twardym, uwieńczonym tradycją i zwyczajem. Od Pernambuco do Titicaca, od Maracibo do Falklandów, wszędzie gdzie tylko biją gorące a zapalczywe serca potomków Pizarra — bakcyle rewolucji unoszą się w powietrzu, gotowe w każdej chwili wywołać piorunującą epidemję.

RAFAEL FRANCO.

Duchowym przywódcą ostatniej rewolucji paragwajskiej okazał się znany dobrze całemu światu z wypadków hiszpańskich sprzed lat kilku płk. Rafael Franco. On to obalał Alfonza XIII. On to szerzył rewoltę wśród lotnictwa na półwyspie Pirenejskim. On to zdobywał za kratami więziennemi aureolę męczennika sprawy wolności i bohatera narodowego. Losy zagnały go wkońcu do Paragwaju, gdzie oczywiście wysunął się na czoło, jako lotnik i bojownik. Przedewszystkiem bojownik. Bojownik o takim temperamencie, że rząd uznał za stosowne wysiedlić go wkońcu z granic kraju. Rafael Franco osiadł w Buenos Ayres i stamtą w dalszym ciągu kierował wzbierającą rewoltą. Gdy wybuch nastąpił i przyniósł powstańcom błyskawiczny sukces, natychmiast wysłano do Rafaela Franco depeszę z wezwaniem: Przybywaj, wodzu, i chwytaj za ster rządu.

WYKONANIE.

P. A. T. poinformowała już nas dosyć dokładnie o przebiegu ruchawki. Zaczęło się to 17 b. m. Zbuntował się jeden z pułków, dowodzony przez Yankesa płk. Smitha. Wysłane dla zgniecenia rewolty inne pułki uznały sprawę powstańców za słuszną i przeszły na ich stronę. Nie pomógł autorytet generała Estigarribia, zwycięskiego wodza z wojny o Gran Chaco. Jedynie policja i parę rzecznych kanonierek, kursujących po miejscowej rzece Paranie, uważały, że wypada popukać nieco z karabinów maszynowych. Wynikła z tego kilkogodzinna walka uliczna, widocznie niezbyt groźna w swych skutkach, gdyż o ofiarach jakoś nie słychać. Buntownicy, z nabytą już dzięki niezliczonym precedensom wprawą opanowali przedewszystkiem dworzec i gmachy użyteczności publicznej, przecinając jednocześnie wszelkie połączenia komunikacyjne z prowincją (akcja toczyła się w stolicy Assuncion), skąd możeby jakiś fanatyk prorządowy mógł pośpieszyć z sukcesem prezydentowi Ayali, ministrowi spraw zagranicznych Luisarlartowi i wodzowi armji rządowej Eesigarribii. W rezultacie Paragwaj zmienił władców.

POWODY.

Różnie o tem mówią. Posłuchajmy np. co mówi Rafael Franco w swej odezwie do Paragwajczyków:

Rząd składał się z zdrajców sprawy narodowej. Zdrajcą był też naczelny wódz armji gen. Estigarribia. Traktat pokojowy z Boliwją, podpisany w r. ub. był nożem, którym uderzono w plecy zwycięską armję paragwajską. Traktat ten miał na celu wydanie Paragwaju na łup obcych kapitalistów.

W ten sposób tłumaczy płk. Franco powody rewolucji. Może jest w tem coś prawdy. Zasadniczo jednak rewolucja paragwajska była spewnością tylko kolejnem ziarenkiem do miarki rewolucyj poprzednich, które się odbywały w Venezueli czy Argentynie, Paragwaju czy Urugwaju, Peru czy tam „gdzie brazylijskie słońce pali“. Rewolucyj takich będzie spewnością więcej. Taka to już natura tych wesołych ludzi.

TRIUMWIRAT.

Zwycięska rewolucja wyłoniła triumwirat: Franco, Smith i niejaki Gonzales. Najwybitniejszą indywidualnością w tej trójce jest niewątpliwie Franco. Na niego też zapewne spadnie prędzej czy później cały zaszczyt prezydenckiej władzy. Zaszczyt rządzenia maleńkim, jednomiljonowym dzielnym Paragwajem, co parę lat temu odbył tak wspaniały chrzest bojowy w piekielnych dżunglach Gran Chaco.

NEW.

Z austrjackich manewrów



Samochód pancerny garnizonu wiedeńskiego, których mnóstwo brało udział w manewrach armji austrjackiej.

NA MARGINESIE

Trzeba się cenić

O tem, że trzeba się cenić nietylko stare matrony mówią podrastającym córkom. O tem powinien wiedzieć każdy. A zwłaszcza ci, którym niedyspozycje kryzysowe dały się najsilniej we znaki — pogłowie literackie i artystyczne.

Nie spuszczać z ceny i nie spuszczać z miny —„proseprity“ zapewnione.

Przed kilku dniami do jednej z miejscowych redakcyj przyszedł młody człowiek z propozycją nabycia obrazów malarzy wileńskich. Tanio. Wprost prosił. Amatorów nie było.

Potem pojawił się u zamożnego adwokata. Także proponował.

Adwokat pokazał w odpowiedzi gabinet, zapełniony płótnami.

—Panie, cóż mogą być warte pańskie obrazy po 5 i 10 zł.? Oto widzi pan, ten pejzaż, kosztował mnie 300 zł., ta głowa 150.

„Impresarjo“ wyszedł. Z niczem?

Nie. Z obrazami. I z doświadczeniem

Prośby zredukował do zera i jako zero dodał do proponowanej początkowo ceny.

Ten zabieg matematyczny okazał się korzystny.

Dziś w jednym z bogatszych domów można podziwiać kilka świeżo nabytych płócien.

Szczęśliwy posiadacz zapłacił parę set złotych za to samo, na co ci inni kręcili nosami, choć cena była bardzo niska, a raczej właśnie dlatego.

Historja jest tem pedagogiczniejsza, że autentyczna.

Zasada, że trzeba się umieć cenić — stanowi widać niedocenianą w sferach artystycznych receptę postępowania.

Wyżej własne, a i olejne głowy pójdą wgórę...

andk.

Hymn państwowy

Jest taka tradycja dziennikarska, że jak kto z nas nie ma o czem pisać, to odkrywa kopalnie złota w głębi Afryki, widzi węża morskiego na którymś oceanie, albo wynajduje kandydata na tron polski. Ostatnio jednym z popularnych tematów, to kwestja hymnu państwowego. Po odzyskaniu niepodległości ten i ów śpiewając wedle swej orjentacji „Pierwszą Brygadę“ albo „Rotę“, wymagał, by wstawano na obydwie te pieśni. Osobiście nie cierpię „Roty“ dla jej upadlającej treści (o tem pluciu) i dla ponurej melodji bitych niewolników. Uwielbiam I-szą Brygadę za jej dumne słowa i wspaniale bohaterską, przejmującą melodję. Przytem wiąże się ona dla mnie z najdroższemi przeżyciami mego życia. Niemniej uważam, że wstawanie w czasie grania którejkolwiek z tych pieśni jest absurdem, chyba w ścisłem gronie ludzi związanych uczuciowo.

Publicznie wstaje się obowiązkowo tylko na hymn państwowy. U nas tym hymnem stał się wesoły, żwawy mazurek Legjonów Dąbrowskiego, o melodji porywającej ale... tanecznej, dobrej w wiązance pieśni polskich, ale nie na poważnych uroczystościach. Jednak wiekowa tradycja, prześladowania, związane z tą piosenką, sprawiły, że stała się ona państwowym hymnem.

Dlaczego nie ograno na hymn Państwa Polskiego odwiecznej, setkami lat uświęconej pieśni—hymnu „Bogarodzica“? Jeden z pierwszych pomników polskiej literatury, melodja śpiewana przez zastępy wojsk polskich od czasów najazdów tatarskich po ostatnie boje wojsk Rzeczypospolitej. „Na samem zaraniu literatury narodowej, rozbrzmiewa wspaniały swą powagą hymn, niby jej hejnał, Bogurodzica, której dzieje przejmują nas głębszem uczuciem i czcią większą, niż jakiejkolwiek innej pieśni religijnej. Obie jej zwrotki korne a natchnione, poważne, choć proste, wzruszają i dzisiaj, a cóż dopiero, gdy poraz pierwszy zabrzmiała ta pieśń“ — pisze o „Bogurodzicy“ Brückner. Autorem miał być Franciszkanin Bogufał, spowiednik królowej Kingi i z jej to klasztoru nowosądeckiego poszła pieśń „Bogurodzica“ na całą Polskę i brzmiała w bitwach od Niemna po Morze Czarne. Piękna tradycja, zespolenie najdawniejszych zdarzeń: religijnych, dynastycznych, wojennych i franciszkańskich czci Marji.

Poważniejby brzmiała ta melodja i tekst, niż kochany, wesoły mazurek o zapłakanej Basi, o tarabanach, Bonapartem i t. p. Może stosowniejszy już był hymn „Boże coś Polskę“, skomponowany w czasach niewoli coprawda, ale poważny, uroczysty, o słowach odpowiednich, śpiewanych naprzekór okupantom. Melodja i tekst, za który karano nie mniej niż za mazurek Dąbrowskiego, przywiązał nas do tej pieśni. Ustaliło się po wojnie, że „Boże coś Polskę“ śpiewają w kościołach garnizonowych i na mszach uczniowskich.

Do czego zmierzają te wszystkie uwagi?

Do następujących faktów. Ile razy jestem na mszy o 12-ej w kościele garnizonowym Św. Ignacego, tyle razy widzę wojskowych, i to wyższe szarże, wynoszące się kłusem z kościoła z chwilą rozpoczęcia tego hymnu. (Wogóle trwa u nas niekulturalny zwyczaj opóźniania się na każdą naznaczoną godzinę i wynoszenia się przed końcem przedstawienia czy uroczystości, mszy i odczytu nawet).

Ale chyba to, że publiczność wychodzi z kościoła podczas śpiewania „Boże coś Polskę“, że to robią wojskowi wszelkich stopni, to jest najbardziej rażące. Czy poto my tu płaciliśmy kary, bywaliśmy aresztowywani i prześladowani więzieniem i wyrzucaniem ze szkół i posad za śpiewanie tego hymnu, żeby teraz, w wolnej Polsce, znaleźli się ludzie, którzy nie chcą tego słuchać? Wiedzą przecie, że w tym kościele hymn ten jest śpiewany po skończeniu nabożeństwa, znam ludzi, którzy dlatego tam chodzą na Mszę. Więc jeśli ktoś nie chce tego słuchać, może wcale nie przychodzić do Św. Ignacego i iść do innego kościoła. Ale wychodzić w czasie śpiewu, mającego tradycję prześladowań i mającego tekst tak odpowiedni do zadań państwowych, to jest... brak elementarnego poczucia przyzwoitości, już nie mówiąc o patrjotyzmie.

Hel. Romer.

Błogie, niezrównane chwile wypoczynku. Jest jeszcze jedna wspaniała chwila. Wynalazek Stacha. Z bańki po oliwie wylewa się wodę na głowę. Dużo, dużo ..zy, **jak Kmicic po** rozmowie z Bogusławem. Kmicic miał wiadro przy studni i wiernego Sorokę. Bardzo mu tego komfortu zazdroszczę.

Woda w zetknięciu z głową paruje. Jak na rozpalony kamień. Dla zadośćuczynienia po stracie zwiedzania Jhansi mamy wzdłuż całej drogi ruiny. Słupy kamienne. Wioski w fortecznych murach. Na każdej górce twierdza. W ruinach lub murach zamku pałace radżów.

Pod mieściną Kalpi wspaniałe ruiny świątyni. Grobowce w formie sarkofagów. Chłód, klasztorna cisza śmierci. Przez majdan przeszedł zając. Kto śpi w tych grobowcach — nie wiemy. Majestat śmierci spoczął na potężnym masywie ruiny. Na starych drzewach dziedzińca i na naszych duszach przybłędów z dalekich stron.

Przesiedzieliśmy godzinę upałów w ciszy i chłodzie murów. Mali, zgubieni w przestrzeni wieków. A gdy się odprężyły nerwy, gdy zimne głazy wchłonęły żar naszych głów, ruszyliśmy dalej na rozpylony, biały szlak.

W cieniu drzew olbrzymów. Cień ongiś tu był, ale nie w maju. Promienie słońca padają zupełnie pionowo, rzucając małą okrągłą plamkę cienia u stóp drzew. Na drogę nic, a nic. I ten cień jest przezroczysty i zdradliwy. Kasku zdjąć nie można.

Głowa odpoczywa jedynie w nocy. Ale gdy wieje gorący wiatr, ma się złudzenie, że księżyc też pali.

Jeszcze przed zachodem słońca sądzone nam było wjechać do Cawpore. W przewodnikach Cook'a to miasto zajmuje zaszczytne miejsce. Głodny wrażeń turysta ma ponure wspomnienia z buntu Sepoy'ów. Uwiecznione dzisiaj białym pomnikiem anioła z palmami pokoju w rękach. Cowpore ma jeszcze najbardziej interesujący w całych Indjach bazar.

Może interesujący, nie przeczę, ale najbrudniejszy napewno. Cowpore jest czemś w rodzaju polskiej Łodzi. Las kominów fabrycznych. Osnute tumanem dymu i kurzu. Rozległe. Bezładne. I beznadziejnie brzydkie. Jest bezsprzecznie najbrudniejszem miastem na naszej drodze. Bagdad, Benares są czyściutkie w porównaniu z tym niechlujnym rynkiem — rzeczywiście ogromnym.

(D. c. n.)

Oszczędny budżet Państwa

(Mowa min. Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego)

Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej w dn. 20 b. m. w odpowiedzi na podniesione w czasie dyskusji zagadnienia i zapytania, p. minister skarbu inż. E. Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„Trudno byłoby mi odpowiedzieć na wszystkie bardzo różnorodne zapytanie i zagadnienia, które tutaj były postawione. Mogę tylko zapewnić, że istnieje zarówno z mojej strony jak i resortu jaknajlepsza wola zbadania każdego zagadnienia. W dyskusji poruszono kilka spraw o znaczeniu bardziej zasadniczem, na które jestem obowiązany odpowiedzieć:

Pierwszą ze spraw o znaczeniu zasadniczem jest sprawa zaufania obywateli do państwa, o którem mówił senator Radziwiłł. Jeżeli chodzi o zagadnienie konwersji, proszę się przypatrzeć w jaki sposób inne państwa załatwiły tę sprawę. Wiele z państw przeprowadziło najpierw dewaluację pieniądza i dopiero wtedy załatwiło kwestję swoich długów z obywatelami. Poszedłem wyraźnie i zdecydowanie po innej drodze.

Jeżeli dzie

O SPŁATĘ ZADŁUŻENIA

państwowego i nie wywiczywanie się z pewnych drobniejszych zobowiązań, to idziemy zdecydowanie w kierunku nie robienia nowych długów i spłacenia istniejących.

Istnieją zawsze dla Ministerstwa Skarbu dwa zagadnienia: zagadnienia kasowe i budżetowe. To co jestem w stanie albo prypuszczam, że będę w stanie w najbliższej przyszłości opanować, to jest zagadnienie budżetowe. Trudności kasowe będą istniały jeszcze przez dłuższy czas.

Panowie podnosili, iż w sytuacji, w jakiej znajdujemy się, byłoby właściwem, aby minister Skarbu posiadał UPRZYWILEJOWANE STANOWISKO W KOMITECIE EKONOMICZNYM MINISTRÓW. To uprzywilejowane stanowisko z tytułu ustaw minister skarbu posiada. Obecnie posiadam go jeszcze i z tego tytułu, iż jestem przewodniczącym tego komitetu. Muszę jednak zasadniczo powiedzieć, że wniosek ten nie jest dla mnie sympatyczny. Muszę mieć zaufanie do kolegów, z którymi pracuję.

Po wyjaśnieniach dotyczących podniesionej przez sen. Radziwiłła sprawy stosunku rządu do przemysłu cukrowniczego, dłuższy ustęp poświęcił p. minister

ZAGADNIENIU NADMIERNYCH UPOSAŻEŃ.

Istnieje ustawa z r. 1932 o ograniczeniu nadmiernych poborów. Oświadczam, że według mych wiadomości ustawa ta nie była stosowana. Ze swej strony nie poczuwam się również do żadnej winy, że w krótkim czasie, dla mnie gorącym nie skorzystałem z tej ustawy. Co więcej, muszę powiedzieć, że wedle mego przekonania ustawa ta w obecnej swej formie nie może dać rezultatów.

Jestem za premjowaniem ludzi pracujących z energją i tych, którzy w trudnych warunkach wypracowują zyski i płacą podatki. Zaatakowaliśmy również nadmierne wynagrodzenia na innej drodze, mianowicie bardzo silnie progresywnego podatku dochodowego. Przy obecnem opodatkowaniu w przedsiębiorstwach państwowych wytworzyła się sytuacja, iż obecnie niema dyrektora, któryby efektywnie pobierał więcej niż 2.500 zł., a są to kierownicy bardzo dużych zakładów, obracający nieraz kilkudziesięciu miljonami złotych i wykazujących zyski.

Poruszono tutaj zagadnienia USUNIĘCIA PREMIJ KARTELOWYCH. Istotnie, jest to problem bardzo ważny, ale w naszych warunkach bardziej skomplikowany niż w innych państwach. Nasza gospodarka powstała z trzech dzielnic i w każdej z nich panował inny rozwój gospodarki, inne prawa, inne zasady kapitałowe i możliwości kredytowe. Mamy takie zjawisko, iż w najpotężniejszym kartelu węglowym zbadane przez nas koszty produkcji wahają się bardzo silnie. Rozwiązanie kartelu doprowadziłoby do zamknięcia kilkunastu przedsiębiorstw w Zagłębiu Dąbrowskiem, Małopolsce i na Śląsku, wyrzuciłoby na bruk około 15.000 robotników i spowodowało duże perturbacje gospodarcze.

Przechodzę skolei do

ZAGADNIENIA DRENOWANIA RYNKU KAPITAŁOWEGO.

Jest to bardzo ważne zagadnienie. Jeżeli szereg lat pędzi koło o dużej masie w pewnym kierunku, t ozatrzymanie jego gwałtowne jest niemożliwe i niebezpieczne. Wypowiedziane w tej sprawie i przytoczone agumenty nie przekonywują mnie. Nie można skarbu i jego wszystkich funkcyj odciąć od rynku finansowego. Mogłyby powstać wówczas nieprawdopodobnie wielkie szkody gospodarcze. Panowie przecież występują z pretensjami i postulatami do rządu i dzisiaj ilość tych postulatów była bardzo duża. Trzeba więc stopniowo dążyć do wycofania się skarbu z rynku kapitałowego.

Chcę jeszcze parę słów powiedzieć

O PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH.

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa skomercjalizowane, istnieje tu dość niesłuszne ujęcie zagadnienia rentowności tych przedsiębiorstw. Rentowność stale jest oceniana z punktu widzenia wpłat do budżetu. Jeżeli jednak uwzględnimy dokonane przez przedsiębiorstwa skomercjalizowane inwestycje, odpisy, wpłaty do skarbu i t. d., to wszystko przedsiębiorstwa skomercjalizowane mają w chwili obecnej rentowność 4,5 procent.

Przechodz teraz do

ZAGADNIENIA RÓWNOWAGI, CZY NIERÓWNOWAGI BUDŻETU.

W odpowiedzi na podniesione objekcje, muszę wyznać, że uległem tutaj sugestji pewnych opinij. Stale bowiem gdy przychodziłem do jakiegoś zagadnienia, stosowałem tę metodę, że przedewszystkiem zaznajamiałem się dokładnie z opinjami moich poprzedników. Nie starałem się wybijać otwartych drzwi. Muszę się przyznać, że uległem również pewnej sugestji przemówienia p. premjera Kozłowskiego i sądzę, że p. premjer Kozłowski przekona najlepiej p. senatora Kozłowskiego. P. premjer Kozłowski 31 października 1934 r. na zjeździe przedstawicieli wojewódzkich organizacyj B. B. W. R. w Warszawie mówił: „Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że odbudowa całkowitej równowagi nie może być w chwili obecnej osiągnięta jedynie przez redukcję wydatków. — Konieczny jest również wzrost dochodów“. „I tu chciałbbym zrobić jeszcze jedną uwagę: suma przewidzianego na rok przyszły niedoboru, jest mniejsza od sumy preliminowanej w planach finansowych przedsiębiorstw roku przyszłego na inwestycje gospodarcze (linje kolejowe, drogi, kable i t. p.), co o tyle zmniejsza ich wpłaty do budżetu. Oznacza to rzecz nader ważne, iż naprawdę nasz budżet zwyczajny jest zrównoważony, natomiast niedobór utrzymuje się dzięki wydatkom inwestycyjnym, t. j. takim, które w normalnych nawet czasach winny być czynione ze środków kredytowych. Jest to szczegół bardzo znamienny, wskazuje on bowiem na zdrową strukturę naszego budżetu, pomimo, iż zamyka się on niedoborem“.

Podjąłem wreszcie dalsze wysiłki obniżenia obecnego bużetu i zdołałem ze współpracy z Sejmem obniżyć globalną sumę wydatków o dalsze 17 miljonów zł. Ta dokonana kompresja jest większa niż wszystkie wnioski, zaproponowane przez pp. senatorów. Nie widzę możliwości przychylenia się do nowych wniosków. Dlatego też zwracam się do Wysokiej Komisji z prośbą o przyjęcie budżetu w przedłożeniu rządowem, skorygowanem przez komisję sejmową.

Mowę p. ministra Komisja wysłuchała z uwagą i w skupieniu, przerywając ją często oklaskami.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **KOLEJ ELEKTRYCZNA Z KRAKOWA DO WIELICZKI.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zwołuje specjalną konferencję w sprawie budowy kolei elektrycznej Kraków—Wieliczka. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych władz państwowych, samorządowych i życia gospodarczego.

— **GĄGOŁ I BIEGUSY NAD POLSKIEM MORZEM.** Okres największych połowów ryb na polskiem morzu jest okresem „żniw“ dzikiego ptactwa morskiego. Całe ich stada uwijają się obecnie nad brzegami otwartego morza, zwłaszcza w okolicach Jastrzębiej Góry. Ostatnio rybacy zaobserwowali wpobliżu przylądka Rozewskiego niesłychanie rzadkich przedstawicieli fauny zamorskiej, w postaci gągołów islandzkich, oraz biegusów amerykańskich. Na Helu napotkano gęś nowoziemską.

— **WALKA DWÓCH ŻUBRÓW W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Dramatyczna scena rozegrała się w puszczy Białowieskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 zł w Szwecji wielki żubr rozpłodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzyc z innym żubrem. Na tem tle przyszło do krwawej rozprawy.**

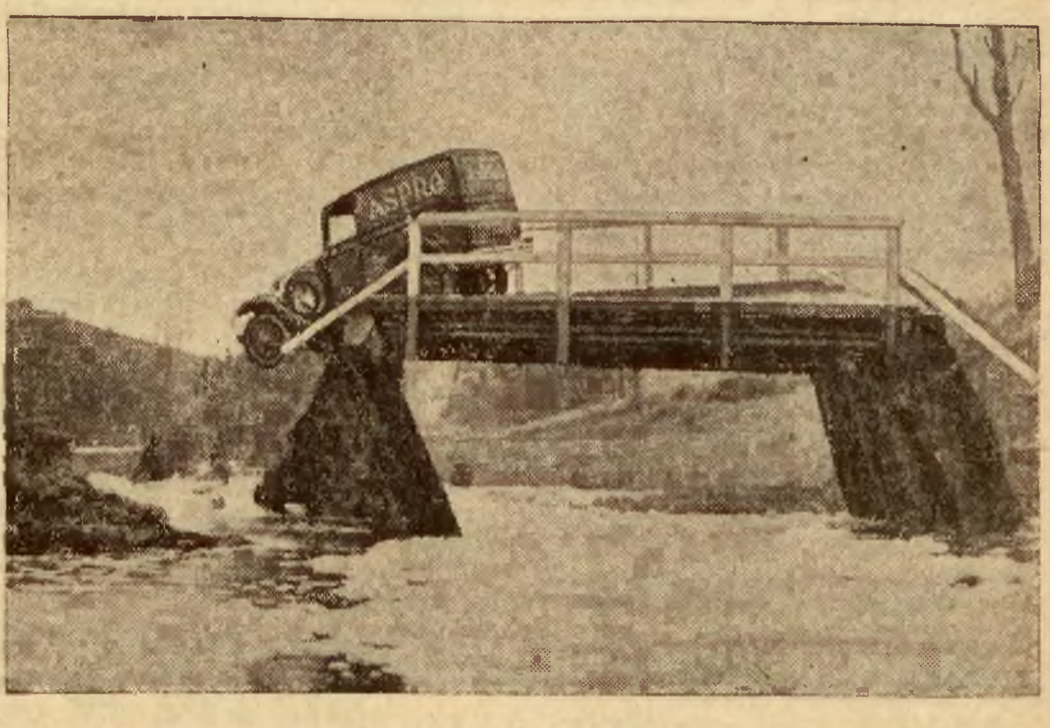
Onegdaj, stary żubr, podrażniony zalotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka, której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomogły strumienie wody, którą zalewano walczące żubry, ani też straszenie ogniem.

Walka trwała 11 godzin. Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siarki i dopiero ostry jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnemi ranami.

— **PLUSKWY W WAGONACH.** W ostatnich dniach — jak donoszą warszawskie pisma — przybrały na sile skargi i narzekania pasażerów kolei na pluskwy w wagonach klasy I i II.

Zapluskwienie niektórych przedziałów ma być tak obfite, że nietylko niema mowy o spaniu w nocy, ale nawet w dzień wysiedzieć trudno wobec niezwykłej agresywności tego robactwa.

Szczęście w nieszczęściu



Rzadki wypadek szczęścia dopisał jednemu z kierowców wpobliżu Melbourne (Australja). — W chwili przejazdu przez most dwa przęsła runęły. Auto zatrzymało się na tylnych kołach, podczas kiedy przednie zwisły nad kamienistą rzeką. — Ilustracja przedstawia właśnie ten moment.

Wilja, Niemen, Druja...

(Przemówienie posła St. Hermanowicza, wygłoszone w Sejmie dn. 20 b. m.)

Wysoka Izbo. Sądzę, że obecnie dostatecznie już dojrzało zagadnienie ożywienia spławu po Niemnie. O ile względy polityczne mogą stanąć na przeszkodzie użycia Niemna dla spławu drewna do Kłajpedy, jako części składowej państwa litewskiego, to nie koniecznie musi być ten sam stosunek do kwestji użycia Niemna, jako wodnej drogi tranzytowej dla drewna dostarczanego do Prus Wschodnich. Mam na względzie przedewszystkiem papierówkę, dostarczaną fabrykom celulozy w Tylży.

Jeszcze bardziej niesporne jest dopuszczenie do tranzytu drewna z pogranicznych obszarów Białorusi Sowieckiej spławem po Wilji i Niemnie dla przecierania i reeksportu przez tartaki w Wilnie i Stołpcach. Ośrodki te odczuwają brak dostępnego im surowca krajowego. Ponadto tartaki i w Wilnie i w Stołpcach gotowe są poddać się kontroli w zakresie wykorzystania krajowych zasobów surowca aż do nabycia całej jej podaży w rejonie ciążenia w Wilnie i Stołpcach po cenach rynkowych. Mają one zapewniony zbyt w 100% na tak pojemnym rynku, jakim jest rynek angielski. Podobną politykę na znacznie szerszą skalę stosują kraje, w których drzewnictwo odgrywa rolę podstawową w życiu gospodarczem, a więc Finlandja w pogranicznych obszarach karelskich, Łotwa w Rydze i Litwa w Kłajpedzie.

Według obliczeń Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej saldo netto tej tranzakcji w maksymalnych jej granicach dla bilansu handlowego Polski wynosi 2.000.000 zł. rocznie, co jest miarą znaczenia gospodarczego tej kwestji nietylko dla ziem wschodnich, lecz i dla całego kraju. Ponadto tranzakcja tego typu daje możność użycia go jako kompensaty za eksport polski do ZSSR wzamian za dzisiejszy import ryb, wysoce krzywdzący nasze ośrodki produkcji rybarskiej. Tranzyt sowiecki materjałów drzewnych drogą wodną dałby znaczniejsze korzyści ludności polskiej, zatrudnionej przy flisactwie i holownictwie, a z punktu widzenia interesów polskiej gospodarki nie mógłby przynieść żadnych skutków ujemnych, skoro istnieje możność dostępu na rynki środkowo i zachodnio-europejskie dla towarów sowieckich przez inne państwa, co istotnie ma miejsce, lub przez Polskę drogą kolejową. Ponadto obecny system regulowania obrotów międzynarodowych drogą kontyngentów i kompensat uchyla definitywnie wszelkie ewentualne zarządzenia, co do szkodliwości tranzytu dla interesów gospodarczych Polski.

W zakresie stosunków z Łotwą wchodziłyby w grę poza negocjonowanym układem kolejowo-tranzytowym, umożliwiającym ziemiom północno-wschodnim dostęp do Bałtyku, nietylko przez Gdynię i Gdańsk, ale i przez Rygę, także następujące kwestje: skoordynowanie polsko-łotewskich prac drogowych w celu stworzenia połączenia drogą o twardej nawierzchni Wilna i Dźwińska, dzięki czemu powstaje możność komunikacji samochodowej na tym odcinku oraz rozwiązanie problemu Drui. Wybudowanie drogi Woropajewo—Druja nie może dać przewidywanych — czysto zresztą lokalnych — efektów gospodarczych bez żadnego połączenia tej drogi z łotewskim systemem komunikacyjnym. Da się to osiągnąć przez odbudowanie krótkiego odcinka kolejowego na stronie łotewskiej z Drui do Indry i przez budowę w Drui bindugi drzewnej, połączonej bocznicą z linją kolejową, dzięki czemu uzyskane byłyby poważne oszczędności w spławie drewna Dźwiną, odbywającego się w warunkach nader prymitywnych i drogich. Koszt budowy bindugi według obliczeń Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wyniósłby około 250.000 zł.

Radjo w środowiskach robotniczych

Niedawno rzucone przez Polskie Radjo hasło dotarcia z głośnikiem radjowym do świetlic i stołowni fabrycznych daje już wydatne rezultaty. Specjalnie intensywnie — mimo zrozumiałych trudności — prowadzona jest akcja zaopatrywania świetlic robotniczych w odbiorniki radjowe w Łodzi i w jej najbliższych uprzemysłowionych środowiskach.

Szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych zaopatrzyły swoje świetlice w doskonałe aparaty lampowe, jak np. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, inne są w stadjum organizacji, jak fabryka Rosenblatt. Najpiękniejszą jednak świetlicą, przystosowaną do potrzeb robotnika zorganizowała Państwowa Fabryka Przemysłu Chemicznego „Boruta“ w Zgierzu. Wychodząc ze słusznego założenia, że robotnik niechętnie spożywa swój obiad, gromadnie przy stole — zarząd fabryki rozmieścił w swojej świetlicy, która w porze obiadowej przeobraża się w jadalnię małe, dwu lub czteroosobowe stoliki stwarzając w ten sposób intymną sferę restauracyjną. Na sali zainstalowano 5 lampowy odbiornik, oraz duży głośnik elektrodynamiczny.

O godz. 12,00 jeden z robotników tak zwany świetlicowy, otwiera odbiornik dobierając odpowiedni program. Obiad trwa do 13,00. W tym czasie robotnicy wysłuchują muzyki i dziennika prasowego.

Atmosfera w tem wyłącznie robotniczem środowisku jest tak miła, że robotnicy bardzo chętnie odwiedzają świetlicę po pracy o godz. 16,00 sprowadzając również swoje żony i dzieci. Radjo czynne jest bez przerwy do godz. 22,00 wieczorem. W niedzielę o godz. 17,00, mimo że fabryka w tym czasie jest nieczynna robotnicy przybywają do świetlicy, aby posłuchać radja. Słuchają muzyki, słuchowisk, tańczą, słowem przeżywają wzruszenia, których dawniej nie znali, a które dzięki radju stały się również ich udziałem. Zaopatrzenie świetlic robotniczych i stołowni fabrycznych w odbiorniki radjowe ma ogromne znaczenie społeczne. Powodzenie tej akcji zależy od wielu czynników, a przedewszystkiem od energji i entuzjazmu działaczy społecznych, którzy winni przekonać przemysłowców iż założenie radja na terenie fabryki jest koniecznością chwili.

Nieszczęśliwy wypadek

Dn. 21 b. m. na stacji Porzecze pomocnik maszynisty pociągu Nr. 772, Aleksander Maciejewski wszedł pod parowóz celem usunięcia lodu z wału nawrotniczego. Z nieustalonej przyczyny maszynista Krawczuk uruchomił parowóz, kalecząc Maciejewskiego. Poszkodowanemu udzielił pomocy na miejscu prywatny lekarz, poczem przewieziono go do Grodna, skąd zostanie wysłany do szpitala kolejowego w Wilnie.

ROZYCAMI PRZEZ PRASĘ

KROPKI NAD I.

„Gazeta Polska“, komentując expose premjera Kościałkowskiego, podkreśla ścisły podział: z jednej strony ci, którzy uznają nowy ustrój Rzeczypospolitej, z drugiej ci, co sie z nim nie chcą pogodzić.

Jest to podział najzupełniej słuszny. Oczywiście — tylko ci którzy uznają ustrój — dzięki nieprzebranej cierpliwości Marszałka Piłsudskiego, mimo przewrotu majowego, najzupełniej legalnie w Polsce wprowadzony — mogą domagać się głosu przy rozstrzyganiu spraw publicznych. Ci wszyscy natomiast, co budują swoje nadzieje na przekreśleniu konstytucji, na likwidacji zasad nowego ustroju — ci wszyscy stawiają się sami poza nawiasem współdecyzji o losach państwa i twórczej współpracy w rządzeniu niem. To też zdumienie i rozczarowanie, jakiem zareagowała opozycja na tę właśnie część mowy premjera Kościałkowskiego jest... zdumiewającem zdumieniem i czarującem rozczarowaniem.

Dalej czytamy:

Podkreślenie w mowie p. premjera doniosłości i wagi prac i osiągnięć poprzednich rządów w różnych dziedzinach życia państwowego — było również czemś więcej niż aktem należnej kurtuazji; było zaznaczeniem nieprzerwanej ciągłości ideologicznej rządów pomajowych; przyczem p. premjer nie zaniedbał postawić kropki nad i, stwierdzając beznadziejność jakichkolwiek urojeń o możliwości powrotu do stosunków z poprzedniej epoki naszego życia państwowego.

Być może, że oświadczenie premjera Kościałkowskiego nie miałyby tego ciężaru gatunkowego, gdyby nie mgiełki i siatki pajęcze, roztaczane mniej lub więcej kunsztownie wokół jego rządu od chwili, gdy stanął przy sterze państwa. Jednakże rozpraszanie w czas nieporozumień jest w sztuce rządzenia rzeczą niepospolitej wagi; tolerowanie ich zbyt długo doprowadza czasem do tego że trzeba je już nie rozpraszać, lecz rozcinać.

DLA DOBRA REFORMY ROLNEJ.

„Czas“ robi rozpaczliwe wysiłki, by podważyć podstawy reformy rolnej. Dowodzi, wbrew zdrowemu rozsądkowi, że naprawa struktury rolnej nie jest bynajmniej najważniejszem zagadnieniem, a kwestja parcelacji — to wogóle demagogja. „Czas już, woła, na zerwanie z demagogją parcelacyjną“.

Poco wywłaszczenie — kiedy tendencje parcelacyjne i tak istnieją. Pozostawić sprawę własnemu biegowi. Nic nie mamy przeciw parcelacji — ale naturalnej. I — słuchajcie! — nie o interesy obszarników nam chodzi, ale o dobro reformy rolnej.

Zyska na tem struktura rolna, zyska przedewszystkiem sama sprawa reform rolnych, które odciążone od skomplikowanego i drogiego problemu wywłaszczeniowego będą mogły rozwijać się w kierunkach istotniejszych z pożytkiem dla całości rolnictwa, tem samem stając się kamieniem węgielnym lepszego jutra gospodarczego naszego gospodarstwa.

Dawniej dla dobra grzeszników łamano ich kołem. Dziś „Czas“ chce ukręcić łeb reformie rolnej dla dobra... reformy rolnej.

erg.

Morze — to płuca narodu

Wspomnienie o ś. p. Aleksandrze Rożnowskim

W dniu 16 stycznia r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander Rożnowski. W zmarłym straciło Wilno człowieka zgruntu dobrego, szlachetnego oraz całem sercem od wczesnej młodości oddanego sprawom społecznym.

S. p. Aleksander Rożnowski, rodzony brat o 2 lata młodszego p. Kazimierza, jednego z najbliższych towarzyszy w pracy niepodległościowej Marszałka Piłsudskiego, przyszedł na świat w roku 1872 w rodzinnym majątku Girsy pow. lepelskiego, ziemi Witebskiej. Po skończeniu gimnazjum w Witebsku i wydziału prawnego na Uniwersytecie Moskiewskim w r. 1893 osiadł w Witebsku. Obok zawodu adwokackiego któremu się oddał zyskując z czasem powszechne zaufanie i popularność zajął się również z właściwą sobie gorliwością i powagą pracą społeczną. Na tem polu w Witebsku jak potem w Wilnie był niezastąpiony.

Wypadki wojenne i zaburzenia zaagitowanej przez bolszewików ludności miejscowej zmusiły ś. p. Rożnowskiego w r. 1918 do opuszczenia wraz z rodziną, rodzinnych Girs i przeniesienia się na stałe do Wilna.

Tu, w roku 1918, ś. p. Aleksander Rożnowski zajął się gorliwie losem podobnych Jemu wygnańców, którzy losem wojny wygnani z rodzinnych siedzib zostali skazani na tułaczkę i na ziemiach polskich szukali przytułku. Nie długo jednak wypadło Jemu w Wilnie popasać. Zbliżająca się nawała bolszewicka i wycofywanie się okupacyjnych władz niemieckich poważnie zagrażały Wilnu, a samoobrona, organizowana w pośpiechu, nie posiadająca ani wyćwiczonych kadr wojskowych, ani środków materjalnych, mogła jedynie przez przelanie polskiej krwi ofiarnej zademonstrować protest przeciwko oddaniu Wilna władzy bolszewickiej. To też po 5-cio dniowej walce stało się jasnem, że Wilno zostanie przez wrogów opanowane.

Ś. p. Aleksander Rożnowski w ostatnim momencie 5 stycznia 1918 r. zmuszony był opuścić Wilno razem z tymi wszystkimi, którzy brali czynny udział w akcji politycznej.

Po przyjeździe do Warszawy razem z kilku wilnianami znalazł ś. p. Rożnowski poparcie u wilnianina Aleksandra Prystora, ówczesnego wiceministra Pracy i Opieki Społecznej i nie tracąc czasu stanął do pracy przy warsztacie zmontowanym młodego ministerstwa.

Po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie na radosną wieść o wyzwoleniu Wilna w dniu 19 kwietnia 1919 r. powraca do Wilna i tu staje niezwłocznie do gorączkowej i uciążliwej pracy przy odbudowie życia miasta po okropnem zniszczeniu i wygłodzeniu ludności za rządów okupacji niemieckiej i bolszewickiej. W nowoutworzonym Zarządzie Miejskim ś. p. A. Rożnowski objął trudne i odpowiedzialne stanowisko ławnika, zarządzającego działem finansowym i dzięki swej gorliwości i rozsądnej polityce, opartej na doświadczeniu nabytem przy poprzedniej pracy samorządowej w Witebsku, stworzył zdrowe podstawy gospodarki miejskiej w warunkach po wojennej nędzy.

Powtórna okupacja bolszewicka w lipcu 1920 r. znowu zmusza ś. p. Rożnowskiego do opuszczenia Wilna aż do czasu czynu gen. Żeligowskiego i utworzenia Litwy Środkowej. W nowym okresie historji Wilna, widzimy ś. p. Rożnowskiego na stanowisku notarjusza, które to stanowisko piastuje On do końca życia. Jako notarjusz łączył ś. p. Rożnowski gruntowną wiedzę prawniczą z wyjątkową sumiennością i dbałością o dobro interesantów. Nic też dziwnego, że w krótkim czasie zdobył sobie całkowite zaufanie śród szerokiej publiczności, jak również uznanie kolegów i władz sądowych. W organizacji zawodowej zajmuje stanowisko czołowe i zostaje wybrany na prezesa Zrzeszenia Notarjuszy i Pisarzy hipotecznych, a po utworzeniu Rady Notarjalnej na okręg Apelacji Wileńskiej, zajmuje z wyboru stanowisko Prezesa Rady.

Zawodowa praca nie wyczerpuje energji i zdolności ś p. Rożnowskiego. Poza zajęciami urzędowemi udziela On dużo czasu i nie szczędzi trudu w pracy społecznej. A więc jest On członkiem Zarządu „Strzelca“, prezesem Centrali Opiek Rodzicielskich, gdzie z zamiłowaniem pracuje ofiarnie na polu pomocy niezamożnej dziatwie. Jednocześnie bierze czynny udział jako członek zarządu i skarbnik w Towarzystwie Oświatowem „Światło“, jako członek Rady Nadzorczej w Spółdzielczym Banku Rzemieślniczym, jako jeden z założycieli i skarbnik T-wa „Kredyt Bezprocentowy“ i w wielu, wielu innych.

Będąc z przekonań szczerym demokratą ś. p. Aleksander Rożnowski odznaczał się wyjątkową prostotą w obejściu równem i wnikliwem traktowaniem interesów każdego, kto szukał u Niego rady lub pomocy, a szczególną wrażliwością na biedy i potrzeby bądź grup społecznych, bądź jednostek przez los upośledzonych. Dzięki wysokim wartościom umysłu, charakteru, a zwłaszcza serca, zjednał sobie ś. j. Rożnowski zaufanie i uczucie przyjaźni każdego, kto się z Nim stykał.

Z żalem serdecznym żegnało społeczeństwo wileńskie trumnę, w której spoczął na wieki ś. p. Aleksander Rożnowski, a wdzięczna pamięć o Nim nie wygaśnie dopóki żyją ci, co Go znali.

Pięciolecie Teatru Objazdowego na Wołyniu

Przed pięciu laty zaczął swą działalność artystyczną zespół, zorganizowany przez młodego artystę Aleksandra Rodziewicza, który przyjechał z Kijowa, z rosyjskiego teatru, wstąpił na scenę krakowską i pod kierownictwem Wysockiej i T. Trzcińskiego wyrobił się na wysokiej klasy odtwórcę ról bohaterskich. Przed pięciu laty zaczął objeżdżać Wołyń, miasta i miasteczka, gdzie nigdy słowo polskie ze sceny nie padło, a za bazę operacyjną obrał sobie Łuck, gdzie jednak więcej jak kilka przedstawień miesięcznie nie można dać. Resztę więc czasu jeździ się po prowincji. W jakich warunkach komfortu i wygód, o tem pisaliśmy niedawno à propos teatru p. Zelwerowiczówny. Teatr Wołyński od pięciu lat tak prowadzi swą krucjatę kultury polskiej. Zaczął od 7 miast, obecnie odwiedza 47, zdążył wystawić 81 sztuk w 1495 przedstawieniach, czego słuchała publiczność obliczana na 1.870.000 osób.

Teatr im. Juljusza Słowackiego wyrobił sobie zaszczytną opinję i wychował ludzi teatru. Pp. Siemaszkowa, Wysocka i Przybyłko-Potocka przyjeżdżały na gościnne występy, a w repertuarze widzimy nazwiska przodowników twórczości dramatycznej swojej i obcej. Nic dziwnego więc, że teatr został odznaczony przez M. W. i O. P. za działalność.

Aktorzy — to dziwny naród: ze wszystkich artystów mają najbliższy kontakt z życiem, z temi, dla których pracują, najczęściej i najbezpośredniej odwołują się do opinji publiczności, najwięcej harują w szerokim zasięgu pracy od artystycznego ujęcia ról, do gospodarskich zajęć w garderobie. I w tej ciężkiej pracy nikt lepiej nie znosi przeciwności losu, jak „cyganie teatralni“, zdani na niewygody, chłody i upały, dziwne środki lokomocji, sale, urągające zdrowemu rozsądkowi i inne przykrości, które wytrzymują z pogodą ducha i dalej pracują, niosąc kulturę polskiej sztuki i literatury w najdalsze zakątki Rzeczypospolitej.

Hro.

Silna flota powietrzna — najlepsza obrona granic.

Dziś rozpocznie się marsz Zułów — Wilno

(Telefonem od specjalnego wysłannika z Podbrodzia)

Wczoraj o godzinie 12,40 z dworca wileńskiego odjechała cała ekipa narciarska łącznie z kierownictwem zawodów do Podbrodzia, by dziś o godz. 8 rano rozpocząć gigantyczny, jak na nasze stosunki marsz im. szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego Podbrodzie—Zułów—Wilno.

W Podbrodziu na dworcu witali pociąg członkowie Kom. Org. na czele z płk. Kędziorą, który podjął się zadania przygotowania tak trudnego odcinka trasy.

Wilnianie w Podbrodziu zastali już przeszło stu zawodników z całej Polski. Jako pierwszy zespół przybył PW Leśników na czele z byłym mistrzem Polski w linjach zjazdowych Władysławem Suleją. Zawodnik ten miał początkowo startować indywidualnie, w ostatniej jednek chwili został przez kierownictwo swego klubu wstawiony do zespołu Leśników.

Kierownictwo zawodów rozmieściło się wygodnie w zarezerwowanych wagonach pierwszej klasy, łaskawie przydzielonych przez prezesa inż. Falkowskiego specjalnie do użytku organizatorów. W jednym z wagonów mieścili się gospodarze, w drugim zaś komisja sportowa. W wagonach zostały zainstalowane telefony.

O godz. 16 w koszarach 3 Daku odbyła się odprawa zawodników, do zebranych zespołów przemówił mjr. Czesław Mierzejewski, poczem przemawiał inż. Grabowiecki kierownik odcinka Podbrodzie—Zułów.

Po zreferowaniu spraw sportowych nastąpiło losowanie, które wypadło fatalnie dla KPW Ogniska. Zawodnicy tego klubu wylosowali 1, 5 i 13 miejsca. Najlepszy ich zespół na czele z Łabuciem startuje jako piąty i daje tem samem innym drużynom dużo możliwości ich dogonienia.

Inne zespoły wylosowały następujące numery: AZS — 15, Sokół Wilno — 16, 1 p. p. Leg. 18. Szkoła Podchorążych Kraków — 17, Supreślanka — 23, KS Strzelec—Wilno 37. PKS 6, 1 dyw. Leg. — 20, 85 p. strzel. — 9, Strzelec Mazowiecki — 35, Leśnicy Lwów — 32, Szkoła Techniczna Wilno — 31, Izdebno Związek Rezerwistów, który w marszu szlakiem I Brygady zajął drugie miejsce ma numer 41.

Ogólny nastrój w Podbrodziu jest podniosły, zawodnicy cały prawie wieczór wczorajszy smarowali narty, by następnie wypoczywać w ciepłych kwaterach, temperatura bowiem wynosi tu —31°.

Dziś mają przybyć do Podbrodzia p. min. A. Bobkowski prezes Pol. Zw. Narciarskiego, gen. Tokarzewski, gen. Skwarczyński, płk. Kowalski, płk. Frydych prezes Zw. Strzeleckiego i inni. Dziś start nastąpi o godz. 8 rano, trasa jest doskonale położona i przetarta.

W sobotę rano wojewoda wileński p. Ludwik Bociański wyjeżdża pociągiem do Zułowa, by wziąć udział w uroczystościach raidu narciarskiego Zułów—Wilno.

Mecz hokejowy odwołany

Wczoraj wieczorem kierownictwo KPW Ognisko odwołało mecz hokejowy z reprezentacją Warszawy z uwagi na zbyt silny mróz i na marsz Podbrodzie—Zułów—Wilno. Spotkanie z Warszawą przełożone zostało na następną niedzielę.

Mistrzostwa młodzików

23 lutego r. b. w Okręgowym Ośrodku WF (ul. Ludwisarska 4) Wileński Okr. Zw. Bokserski organizuje „Mistrzostwa Młodzików“ i eliminacyjne zawody przed zawodami Białystok — Wilno. W eliminacjach walczą następujące pary: waga musza — Lendzin (AZS) — Bendel (ŻAKS), kogucia — Bagiński (WKS) — Malinowski (KPW), piórkowa — Nowicki (WKS) — Kulesza (AZS), Szczypiorek (AZS) — Krasnopiorow (KPW), Watoś (ZS) — Bendel II (ŻAKS), lekka — Głuszański (ŻAKS) — Łukmin (WKS), półśrednia Borys (ZS) — Judycki (ZS), Matiukow (KPW) — Taranczewski (WKS), średnia — Unton (ZS) — Wildo (WKS), półciężka — Sadowski (WKS) — Polakow (WKS). Międzymiastowe zawody Białystok—Wilno odbędą się w dniu 1 marca br. w sali Okręgowego Ośrodka o godz. 18.

Im wyżej, tem lepiej



Fotograf prasowy, w pogoni za interesującem zdjęciem, nie boi się niewygodnej pozycji i niebezpieczeństwa.

Międzynarodowy mecz koszykówki
Polska — Estonja 34 : 29

Wczoraj w sali YMCA w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją Polski a Estonji. Wygrała zasłużenie drużyna polska w stosunku 34—29.

NASZE SPRAWY

Kolumna zblokowanych organizacyj kobiecych pod redakcją Eugenji Kobylińskiej-Masiejewskiej

Równa płaca, za równą pracę

(Wrażenia z VI Zjazdu Referentek Spraw Kobiecych Z. P. O. K. w Warszawie)

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie VI-ty Zjazd Referentek Spraw Kobiecych ZPOK. Sala Klubu Stow. Kobiet z Wyższem Wykształceniem z trudem pomieściła delegatki przybyłe z różnych stron Polski. Program zjazdu, prócz części sprawozdawczej obejmował szereg odczytów. Zjazd otworzyła znana w Polsce działaczka społeczna i prelegentka p. **Halina Siemieńska,** w przemówieniu swem dając rzut oka na dzisiejsze stanowisko kobiety. Zaznaczyła ona, że przyczyną prądów autonomistycznych są wszechświatowe względy ekonomiczne, małe uświadomienie społeczno-polityczne ogółu kobiet, oraz niezaprzeczalny fakt, że niektóre z kobiet w antyfeminiźmie szukają odskoczni życiowej. Należy służyć nie jednostce, nawet nie organizacji, lecz sprawie, której celem musi być dążenie do zmniejszenia krzywdy społecznej.

Inspektorka pracy, **p. Janina Miedzińska,** stwierdziła, że mimo odnośnych ustaw, ochrona pracy robotnika jest niedostateczna u nas i zagranicą. Podstawą jest tu kwestja zarobków, na którą inspektorzy nie mają wpływu jak też nie mogą należycie reagować na utrudnianie robotnikom przez pracodawców należenia do Związków Zawodowych. Wprowadzenie asystentów inspekcyjnych może pozwoli inspektorom na ściślejszy kontakt z robotnikiem, który w dotychczasowych stosunkach układał się w płaszczyźnie obawy utracenia posady, nawet na pozór porozumienia z inspektorem. Ustawodawstwo pracy dalej zdąża po linji ochrony pracy młodocianych i od kwietnia b. r będą obowiązywały nowe spisy robót wzbronionych nieletnim.

Dr. Wernic, prezes Pol. Tow. Eugenicznego i założyciel Pol. Komitetu Walki z Handlem Żywym Towarem omówił projekt ustawy eugenicznej opracowywany i zmieniany już od szeregu lat. Mimo zapału i optymizmu prelegenta, który się udzielał słuchaczkom, nasuwały się wątpliwości, dotyczące niektórych paragrafów zamierzonej ustawy. Nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że w słusznych założeniach eugeników kryje się jednak coś niedomówionego. Sceptycyzm nasuwał refleksje czy aby naprawdę można traktować ludzi, jak króliki? Racjonalna hodowla człowieka, staje na stanowisku segregacji płciowej, wprowadzając domy izolacji dla moral insanity i dla obciążonych dziedzicznie, oraz sterylizację i t. p. posunięcia, podporządkowujące życie jednostki wymogom ogółu. Ma się wrażenie, że nie doceniono tu jakichś walorów irracjonalnych i radzi się pytanie, czy aby naprawdę można, aż tak?... Eugenika, będąc pomostem pomiędzy socjologją a biologją, w programie swym uwzględnia też wzmagania o dolę robotnika i walczy o sprawę kobiecą.

Dr. Welfle poinformował zebrane o wynikach ankiety, dotyczącej życia seksualnego młodzieży. Ankietę w r. 1934 rozesłano do młodzieży akademickiej i wychowanków szkół wojskowych. Odpowiedzi na głęboko przemyślane pytania dały ciekawy materjał dla lekarza, jak również i dla pracownika społecznego. Porównanie wyników owej ankiety z wynikami takiejże ankiety sprzed lat trzydziestu przekonywują, że nie wszystko zmienia się na gorsze, lecz wbrew utartemu mniemaniu — czasy obecne zaznaczają się dodatniemi zjawiskami w moralności naszej młodzieży.

P. Sokalowa, omówiła sprawę kobiet z punktu widzenia Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy. Zaznaczyć należy ciekawą walkę, jaka się obecnie wśród kobiet rozegrywa na terenie międzynarodowym. Mianowicie pewna grupa kobiet (przeważnie ze Skandynawji) zjednoczone w t. zw. Międzynarodówce Drzwi Otwartych (Open Door) domaga się zniesienia norm prawnych, mających na celu ochronę pracy kobiet, tłumacząc tem, że istnienie podobnego ustawodawstwa przeszkadza kobietom w rzeczywistem równouprawnieniu. Stanowisko to najgoręcej zwalcza Międz. Związek Socjalistek. Sprawa oparła się o Ligę Narodów i ugrzęzła w jednej z komisyj, temsamem pozostając dotąd otwartą. Dotychczas tylko Paragwaj, Urugwaj i Equador traktatem w Montewideo w 1933 r. zniosły ustawodawstwo ochrony pracy kobiet.

Co radjo dać nam powinno — zreferowała p. **Dernałowiczówna,** przyczem uchwalono parę postulatów, które skierowano do Dyr. Polsk. Radja.

Zagadnienie czy praca domowa kobiet może być uważana za pracę zawodową — rozpętało ożywioną dyskusję. Żywe oklaski otrzymała p. **Siemieńska,** gdy stwierdziła, że dziś te matki mają autorytet w oczach swych dzieci, które mają znaczenie nazewnątrz rodziny, więc w życiu zawodowem, naukowem, lub społecznem.

Wiz. Męczkowska w przemówieniu swem podkreśliła, że ruchu kobiecego nie można odosabniać od ogólnego ruchu społecznego. Z łańcucha zagadnień i zjawisk socjalnych wyodrębniamy ogniska specjalnie nas interesujące. Obecnie wszystko jest skonstruowane w myśl psychiki męskiej, lecz świat się przeobraża i szuka nowych form, a w procesie tym udział kobiet jest konieczny.

Zjazd uchwalił szereg wniosków i ustalił linję pracy, obejmując nią i żeńskie szkoły średnie, gdzie należy urabiać mentalność przyszłych matek i pracownic na polu zwalczania chorób społecznych.

Uczestniczki zjazdu po ukończeniu obrad opuściły gościnne podwoje Klubu Kobiecego z wiarą w solidarne poczynania uświadomionego ogółu kobiecego. Ufne w przyszłość wróciły na swe placówki w różne strony kraju, by walczyć o słuszne postulaty feministyczne, z których najważniejszym w dobie obecnej jest żądanie prawa do pracy i zasada wysunięta przez Traktat Wersalski: „Równa płaca za równą pracę“.

Cz. M.

Do naszych czytelniczek

Zarząd Z. P. O. K. w Wilnie **serdecznie dziękuje tym,** którzy łaskawie zechcieli zgłosić ofiarowanie odzieży dla bezrobotnych, a **zwłaszcza dobrej Pani, która nadesłała płaszcz męski.** Przydał się on bardzo na te mrozy komuś młodemu, dzielnie walczącemu z życiem.

Prosimy bardzo o dalsze zgłoszenia (tel. 11—44), gdyż napewno niejedna z naszych czytelniczek znajdzie jeszcze w swych **szafach i** kufrach, coś, czem będzie mogła podzielić **się** z bardziej potrzebującymi.

Przypominamy jednocześnie, że przez **miesiące luty i marzec trwa zbiórka książek** do bibljoteki przy jadłodajni dla bezrobotnych i do bibljotek świetlicowych. (Telefon 11—44).

Dancing

Dziś u Zielonego Sztralla (Mickiewicza 22) odbędzie się dancing Z. P. O. K. Początek o godz. 11 wieczorem. Wstęp 1—99—1—49.

Dancing ten nie będzie zwykłą zabawą taneczną ale uroczą kolorową chwilą pełną werwy życia i melodji marzenia. Ale psst... Resztę zobaczymy dziś wieczorem.

SPRAWA UBOJU RYTUALNEGO

Zainteresowania kobiet zagadnieniami politycznymi społecznemi i gospodarczemi coraz więcej poszerzają się i pogłębiają. Czy to będzie sprawa polityki zagranicznej, czy też karteli, czy sprawa oświaty czy samorządu terytorjalnego — zawsze znajdzie żywy oddźwięk wśród kobiet. Uspołeczniony ogół kobiecy nietylko zaznajamia się z temi sprawami, ale wykazuje dążność do współdziałania w organizowaniu zdrowych podstaw naszego bytu państwowego. Nic dziwnego, że nie mogła też ujść uwagi kobiet jedna z bolączek życia gospodarczego, a mianowicie sprawa uregulowania rynku mięsnego i z nią związany ubój rytualny. Komitet Zblokowanych Organizacyj Kobiecych w Wilnie, podejmując to zagadnienie, zastrzegł się mocno i kategorycznie, że kieruje się jedynie względami gospodarczemi i humanitarnemi. Słuszne zarządzenia władz państwowych, zmierzające do obniżki cen produktów pierwszej potrzeby, do zmniejszenia świadczeń ludności na rzecz państwa i samorządu, stały się nakazem do wniknięcia w różne dziedziny gospodarki życia codziennego.

Czytaliśmy w prasie codziennej nawoływania pod adresem magistratu do obniżki opłat w rzeźni wileńskiej. Przyjrzyjmy się tym opłatom. Opłaty w rzeźni wileńskiej na korzyść miasta za korzystanie z lokalu, urządzeń, pracowni badań, znakowania etc. wynosiły od sztuki bydła rogatego w roku 1934—35 10 zł. 25 gr., w roku 1935—36 — 9 zł. 15 gr., a uchwalone przez magistrat na r. 1936—37 — 7 zł. 95 gr., czyli opłata zmniejszyła się o 2 zł. 30 gr. Podatek państwowy nie ulega zmianie i wynosi 6 zł. 10 gr. od sztuki. Natomiast sam ubój — robocizna — wygląda tak: koszt zabicia i oprawienia sztuki bydła rogatego zwykłym sposobem wynosi 3 zł., gdy przy uboju rytualnym — 15 zł., t. j. rzezak 7 zł i oprawienie 8 zł. — różnica na każdej sztuce bydła stanowi 12 zł. Nawet wywiezienie z rzeźni sztuki bydła ubitej rytualnym sposobem, podraża koszt uboju na sztuce o 1 zł. (2 zł. 50 g. przy zwykłym uboju, a 3,50 przy rytualnym). W sumie podnosi to cenę uboju bydła o 13 zł. na sztuce.

Gdy weźmiemy pod uwagę, że tylko mięso dostarczane dla wojska nie podlega ubojowi rytualnemu i stosunkowo niewielki procent dla prywatnego użytku, to stwierdzimy, że prawie cała ludność ponosi koszt uboju rytualnego.

Zarówno rzezacy, jak i robotnicy przy uboju rytualnym dostają zezwolenia na pełnienie swych funkcyj i są umawiani przez gminy wyznaniowe żydowskie, które pobierają opłaty na korzyść tych gmin. Jest to więc, jak słusznie podają znawcy tych spraw, ukryty podatek na rzecz gminy wyznaniowej. Drugą ważną stroną tej całej sprawy jest jego bezpośredni związek z zagadnieniem handlu bydłem wogóle. „O tem słusznie w artykule „Gazety Polskiej“ z dnia 20 lutego b. r. pisze C. K. „Podporządkowanie całej struktury handlu mięsem potrzebom rytuału wytworzyło całkowitą zależność cen mięsa, spożywanego przez chrześcijan, od rytualistów, przerzucając na polską ludność miejską niemal całkowity koszt praktyk rytualnych przy uboju żywca i koszerowaniu mięsa“. Nic też dziwnego, że projekt ustawy o uboju zwierząt wpłynął do Sejmu, że na Komisji Budżetowej Senatu p. minister Górecki w dyskusji powiedział „Senator Fudakowski użalał się na niedomagania handlu wewnętrznego. Te żale są zupełnie uzasadnione. Tu jest do zrobienia bardzo wiele, np. uregulowanie rynku mięsnego. To są obroty paromiljardowe i dzieje się tam niesłychany wyzysk. Jest to w związku z kwestją uboju rytualnego“ (patrz sprawozdanie z Komisji Budżetowej Senatu — „Ilustrowany Kurjer Krakowski“ z dnia 17 lutego).

Nie będę podawała ani więcej cyfr, ani szczegółów naogół dziś znanej sprawy czy to z przemówienia w Sejmie posłanki Prystorowej, szczegółowiej podanego w „Gazecie Polskiej“ w dn. 12 lutego, czy pracy specjalnej, czy też z dwutygodnika „Samorząd miejski“ — numery z ostatnich parę miesięcy — sprawa uboju rytualnego jest zagadnieniem gospodarczem, wymagającem jaknajszybszego uregulowania drogą ustawy. Drugim niemniej ważnym czynnikiem, przemawiającym za zniesieniem uboju rytualnego jest wzgląd humanitarny. Musimy domagać się, by ubój rytualny w rzeźniach nie był poprzedzony dręczeniem zwierząt, tymczasem odbywa się on w warunkach z tego punktu widzenia, jaknajgorszych. Zarzynanie zwierząt sposobem rytualnym jest poprzedzane przez szereg zabiegów męczących dla zwierzęcia i jest wykonywany wtedy, gdy zwierzę zachowuje świadomość stopniowo nadchodzącej śmierci, patrząc na inne zwierzęta tak samo w jego obecności zabijane. Z sposobów, stosowanych na Zachodzie, najbardziej odpowiada tym względom „humanitarnym“ ogłuszania przy pomocy prądu elektrycznego wysokiego napięcia.

Mając te wszystkie okoliczności na względzie, Komitet Zblokowanych Organizacyj Kobiecych w Wilnie na posiedzeniu swem w dniu 4 lutego b. r. postanowił zająć się sprawą uboju rytualnego i jednomyślnie uchwalił zwrócić się do odpowiednich czynników z prośbą o poczynienie kroków zmierzających do:

1) wprowadzenia humanitarnego sposobu uboju zwierząt w rzeźniach,

2) zniesienia uboju rytualnego, jako najbardziej niehumanitarnego, a jednocześnie obciążającego całą ludność nadmiernemi opłatami za ubój rytualny,

3) unormowania handlu bydłem, dostarczanem do rzeźni.

Odpowiednio opracowane memorjały, podpisane przez wszystkie organizacje Kobiece, wchodzące w skład Komitetu Zblokowanych Org. Kob., złożono Panu Wojewodzie Wileńskiemu, Panu Prezydentowi m. Wilna, Prezydjum Klubu Radzieckiego Bloku Gospodar. Odrodzenia Wilna, p. posłance Prystorowej i p. posłance Pełczyńskiej.

Marja Hillerowa.

Nasze sprawy w prasie

List kobiet czeskich:

„Kurjer Warszawski“ z dn. 8 lutego b. r. donosi: Na ręce p. Marji Karczewskiej, przedstawicielki „Unji gospodyń zachodnio-słowiańskich“ (zawiązanej przed 7-miu laty w Warszawie, z inicjatywy kobiet czeskich) nadeszło **pismo od kobiet czeskich,** podpisane przez przedstwicielki 17 organizacyj kobiecych:

„Drogie Polskie Siostry. Prosimy, abyście swoim wpływem dopomogły do zaniechania nieszczęsnych nieporozumień między obu słowiańskiemi państwami, Czechosłowacją i Polską. Pragniemy, aby zjednoczenie słowiańskich kobiet wystąpiło w tej okoliczności, jako czynnik, dążący do zbliżenia całego słowiańswa i do podniesienia jego znaczenia w całym kulturalnym świecie. Jako kobiety, **doprowadźcie do wyjaśnienia obecnych niezrozumiałych sporów między Polakami i Czechosłowakami, które tamują radość, a służą dla korzyści odwiecznych wrogów.**

Podajemy Wam siostrzane dłonie i wierzymy, że dopomożecie do wyjaśnienia nieporozumień i przyczynicie się do wzmocnienia dalszych przyjacielskich stosunków między obydwoma słowiańskiemi narodami, co dla nas, czesko-słowackich kobiet, jest najwyższym nakazem. Z siostrzanem pozdrowieniem“ (następują podpisy). — W odpowiedzi, utrzymanej w równie serdecznym tonie, przedstawicielki kobiet polskich wyrażają wdzięczność i radość spowodu inicjatywy kobiet czeskich i proszą je gorąco o otoczenie opieką mniejszości polskiej w Czechach.

„Inicjatywa wasza — piszą m. in. jest dla nas zapowiedzią zmiany w warunkach, jakie od pewnego czasu stały się, niestety, udziałem polskiej mniejszości w Czechosłowacji“.

„Stanie się to niewątpliwie bardzo ważną pobudką dla odprężenia stosunków między obydwoma narodami i podkreśleniem dążenia do dalszej współpracy unji słowiańskich gospodyń, która jest dla nas tak bardzo cenną.

Do odpowiedzi tej załączony został list osobisty p. M. Karczewskiej do zasłużonej działaczki na polu zbliżenia kobiet słowiańskich, p. Bogumiły Smolarzowej-Czapkowej, w kt. pani Karczewska pisze m. in. „Pani gorącemu sercu zawdzięczamy łączące nas stosunki przyjacielskie a i obecny krok czeskich organizacyj kobiecych, wzywających kobiety polskie do starań, w celu odprężenia stosunków między naszemi narodami jest cennem dziełem pani inicjatywy. Dziękuję wam raz jeszcze za Waszą szlachetną inicjatywę.

— **Ochrona macierzyńswa robotnicy** — ten że numer „Kurjera Warsz.“ — umieszcza następującą wzmiankę. „W ostatniem sprawozdaniu inspekcji pracy czytamy, że na **1 stycznia** 1935 r. liczba czynnych żłobków wynosiła 35, stacji lotnych — 56. Dzieci w tych żłobkach przyfabrycznych było 610, w stacjach lotnych — 3.290. Instytucje ochrony macierzyństwa istnieją przy fabrykach, które w sumie zatrudniają 28.968 kobiet (ogółem w przemyśle pracuje 184.005 kobiet i 4.715 dziewcząt). W r. 1931 fabryki prywatne stanowiły 45,9% ogółu fabryk, przy kt. istniały żłobki i stacje lotne — w 1934 r. odsetek ten wzrósł do 54,3%. Odsetek w okręgach poszczególnych jest wyższy. W Warszawie dochodzi do 70%. W roku sprawozdawczym zaszła ważna zmiana na terenie Łodzi, której fabryki od początku uparcie obchodziły ustawę. Wprowadzono mianowicie formę opieki terenowej w postaci **„Kropli mleka“,** według miejsca zamieszkania robotnic, a nie miejsca pracy. „Kropla mleka“ — daje (na koszt przedsiębiorcy) takie same świadczenia, jak stacje lotne, przyfabryczne i pozostaje pod kontrolą inspekcji pracy.

Tabela loterji

z dnia 20 lutego

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

5.000 zł. na n-ry: 142427 179324

2.000 zł. na n-ry: 12495 87411 135281.

500 zł. na n-ry: 26355 82783 101833 120379 143140.

400 zł. na n-ry: 18996 29390 114680 122577 124680 153019 154052 169127.

200 zł. na n-ry: 26393 46550 48191 98735 107864 110262 118089 145830 169483 178892.

150 zł. na n-ry: 196 998 11762 28708 42935 48150 51628 60136 61226 61552 63509 65678 73562 97524 100657 101530 102987 118854 122469 133971 142432 156156 173450 179582 179626 182381.

Po złotych 100

226 1182 486 756 848 2090 94 506 3728 6796 991 96 6609 34 879 941 7099 606 980 8336 9151 549 653 777 850 923

10183 293 513 754 874 11437 624 787 12116 446 776 90 13350 776 14065 199 345 75 658 991 15046 234 926 16069 82 444 17306 90 18057 515 19706 898 967

20313 725 806 21096 415 568 771 863 976 22272 87 332 23115 44 581 24222 514 750 26036 136 424 686 26099 152 84 527 721 818 968 27363 546 898 919 28052 55 240 868 970 29343 940

30073 260 80 31762 812 32106 90 381 546 33400 712 34086 229 466 965 35747 36006 705 37403

38504 71 716 820 901 39 210 574 711

40031 610 42212 372 43766 865 44441 45520 905 46124 719 59 67 47575 48067 191 238 320 444 49131 43 397 438 606 969

50555 51112 98 487 853 62 52030 967 55549 56166 329 460 96 765 78 880 57364 58058 528

60136 335 438 75 613 800 61011 331 552 812 51 979 63324 436 64011 65244 899 66465 639 863 67010 223 30 445 893 68246 69817 599

70355 520 633 920 71598 861 933 72283 873 73023 210 74090 114 958 75750 820 79

76067 243 500 667 77146 47 401 626 78075 79692

80285 597 750 81007 101 77 414 82018 514 29 892 83132 61 742 84268 312 820 85071 323 454 612 747 831 86142 87026 148 414 88262 363 468 531 89303 938

90259 334 94 760 71 91379 87 482 92364 419 596 794 889 93281 92 329 488 657 741 86 94008 10 18 273 400 779 95025 342 51 857 97922 98629 60 803 99017 299 544 783 958

100210 12 743 101351 456 530 68 102652 103179 463 537 644 717 971 104175 106434 742 854 955 107714 108526 742

110033 39 150 262 346 111143 496 665 112005 138 762 113352 405 538 73 80 634 822

114024 254 417 840 917 115073 523 609 969 116107 202 390 468 814 25 117042 511 118331 537 119274 397.

120370 547 761 828 121510 715 122448 75 952 123060 707 126092 562 127710 128523 829 129365 66 674 999.

130568 986 131047 184 510 644 731 132049 179 407 534 80 906 91 134308 473 541 707 135139 767 86 136075 152 686 811 929 137211 66 419 758 138284 139349 588.

140093 206 409 819 141007 340 142052 753 813 143217 307 427 144113 80 383 928 145449 754 146463 965 147512 649 148173 498 670 155 997 149125 264 541 807 89.

150239 468 885 157220 435 83 774 938 152398 556 891 153850 154372 678 740 990 155146 72 496 889 90 156083 219 71 157482 960 158501 913 159223 673

160226 414 161311 457 930 162342 452 968 163303 737 165224 166311 640 843 167608 168496 169455 58 915

170899 171403 19 538 680 931 172184 450 861 992 173137 235 767 174145 213 175046 191 606 942 99 176528 177331 708 64 178116 641 904 179030 558 82 743 864

180539 626 60 69 833 918 74 181625 944 182207 443 857 183335 481 551 649 780 833 992 184614 784 185118 273 985 186368 71 400 5 504 635 188035 239 629 189285 661

190196 217 191959 193257 194003 35 176 30 19 677 783 979

Po złotych 50

13 202 62 50 614 1055 148 94 491 539 803 4 2058 234 495 626 887 2500 50 52 63 618 58 810 919 4131 608 56 727 956 65 5089 304 71 465 538 6166 281 382 408 12 27 773 989 7300 784 861 8200 507 31 748 835 998 8200 507 31 748 835 998 9004 231 519 728 73

10154 647 11068 139 93 285 436 605 71 707 739 943 12241 707 976 13062 216 663 768 803 68 910 28 14099 510 687 728 15031 270 324 475 723 969 16136 87 90 94 386 740 17061 472 84 648 752 76 18269 375 532 48 62 952 96 19208

20209 436 798 21119 48 325 51 909 91 22100 89 596 695 732 92 800 27 23175 400 527 99 612 742 934 24053 230 330 428 98 557 777 860 25119 645 64 813 26075 172 643 55 27005 72 98 484 682 825 967 28156 93 398 593 741 872 29101 236 390 478 846

30054 670 822 947 98 31312 36 745 32223 883 939 33181 400 525 617 785 825 518 98 34113 203 74 303 35338 512 884 36051 177 79 367 88 405 726 830 37050 204 546 632

38192 410 524 36 828 952 39104 381 564 605 935 56 71

40044 61 63 70 210 71 554 715 67 41018 47 350 410 12 801 983 42287 361 443 89 507 82 676 817 43350 806 969 44211 516 916 86 45050 292 93 488 902 46675 87 721 947 80 86 47256 371 696 48028 401 670 920 49143 273 445 688

50625 75 987 51034 286 370 430 632 52091 372 662 821 53077 163 408 97 513 656 863 937 54337 837 55251 316 70 692 937 56818 932 57010 243 412 891 953 70 58144 202 42 308 36 542 645 95 721 59155 380 865

61253 488 682 702 77 62145 226 71 489 531 63593 824 64067 258 596 687 65430 36 709 956 66060 211 343 67146 61 285 314 520 785 818 923 68035 79 446 62 639 891 69148 312 507 55 793

70080 207 10 69 387 422 596 636 80 780 911 71154 55 254 562 689 959 72591 606 892 925 36 73525 85 94 696 703 96 886 74543 87 632 708 85 938 75745

76077 193 256 365 559 75 636 98 853 77017 318 648 78104 468 623 25 999 79274 389 497 557 870

80083 143 400 29 644 818 81590 604 754 82385 517 730 76 810 81 83047 78 88 163 344 626 848 80 84275 435 991 85069 86111 79 234 431 73 407 51 87291 535 753 97 912 88003 148 62 367 484 96 579 706 49 877 914 89192 225 400 8 988

90056 77 92 157 206 530 43 960 72 91146 92024 80 116 662 93 779 868 93065 84 122 61 71 449 58 744 53 873 87 89 94607 793 813 16 978 95430 647 803 970 183 417 538 903 97685 725 40 98052 107 241 79 375 685 921 99152 403 530 664 764 824

100136 431 989 101049 112 79 340 404 25 63 620 949 102099 728 970 103074 219 35 44 99 599 699 727 104122 93 287 341 694 708 815 964 70 105009 1566 292 321 858 79 106029 266 503 715 65 107205 33 342 445 47 648 5 9805 49 108198 356 93 580 774 109487 568 68 742 60 857 903 35 65.

110337 91 600 20 762 856 111479 679 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147 280 573 714 900 19 22 60

114018 121 326 620 770 891 997 115418 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450 589 790 815 975 117118 88 269 615 27 777 923 118407 602 925 119163 453 547 887

120518 81 685 793 906 47 50 64 121294 766 894 927 122303 528 59 650 901 123024 614 124070 277 396 546 719 803 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51 87 701 35 800 929 126150 376 611 775 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166 214 406 592 700 808 30.

13002 89 97 219 86 667 725 998 131021 99 167 550 51 603 758 132125 238 369 461 575 777 803 10 31 910 133416 722 879 134136 84 300 25 487 526 52 615 853 81 984 90 135059 283 322 82 415 136156 980 137053 66 71 93 250 588 631 47 787 97 964 138102 235 90 552 609 933 139105 85 347 601 15 16 33 726 969.

140414 866 141012 231 54 401 696 850 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43 90 681 893 94 99 927 144253 387 419 888 145117 629 769 146195 415 27 655 769 147011 94 680 82 780 839 932 148001 327 611 47 828 59 972 149112 426 539 719 87 803 906 92.

150005 94 678 777 876 151151 345 419 679 714.

152042 77 175 308 643 90 946 153067 434 791 823 54 65 154009 106 211 37 387 484 745 70 155414 29 70 646 95 156437 41 562 909 82 157090 357 437 614 853 916 158181 306 51 934 159315 575 629 57 975 89

160606 762 848 50 161199 233 62 865 94 162065 118 293 404 70 544 805 904 163026 35 41 43 786 827 164579 629 760 75 165157 519 777 166018 59 718 167087 510 77 613 168085 686 626 904 8 79 169930 42

170356 425 171011 174 553 60 678 172094 137 853 906 52 173079 245 388 784 91 935 174374 559 795 992 175053 215 57 352 64 80 933 67 177345 47 562 743 867 75 178403 56 7645 179159 320 44 452 586 682 87 921 64

180115 348 848 181208 31 182094 180 39 183022 426 606 753 64 528 184671 772 821 968 185101 350 901 70 186263 427 566 959 187091 103 224 81 488 517 96 686 797 188317 665 986 189296 468 640 921

190812 191084 228 94 935 65 192069 74 133 74 368 93 730 803 193065 107 75 253 194066 110 21 296 704 935

III-e ciągnienie

Po 100 złotych

158 903 38 1141 514 2672 893 4107 639 921 7703 9594 975.

10008 50 411 563 854 11223 785 12457 533 13160 24147 15421 638 16577 989 17092 18397.

20319 21176 980 22224 453 23544 79 24324 25479 28290 305 417 533 29640 726 828.

30062 303 632 40 31624 32168 33144 397 35376 36369 587 37386 38842 39273 857.

40204 6 371 41123 42224 685 44060 102 758 45138 47033 407 48362 790 947 49967

50564 51289 972 52043 53235 905 54065 56616 57262 58052 828.

61358 62493 508 64436 65012 111 357 66516 67259 68487 593 815 69806.

70579 73843 74180 437 898 75534 655. 76183 911 77647 834 79265

81382 661 85289 86221 666 88274 89680 892

90555 82 91218 571 92577 703 93559 625 95737 96504 761 97439 869

103256 104026 783 105189 359 81 499 106034 143 109054 241 967

110500 113020 171 613 114185 488 115747 116426 555 118117 601 119921

120509 938 121116 313 926 122316 124167 958 126319 789 90 127455 826 33 129190 421

130479 131083 971 132855 77 133672 134334 933 135367 867 136509 137479 19536 67

140815 982 141758 143151 287 580 677 144041 145046 651 147035 148309

150361 151225 420

153022 974 154743 937 157314 159264 565

160340 729 161012 163523 164165 165160 539 589 167015 384 168789 169104 261

170288 171851 172280 602 173627 174254 175491 612 177582 178340

180219 769 182350 183024 358 864 184036 609 80 185451 645 186679 187240 554 188332 35 189312 61

192476 193021 51 194140 969

Po 50 złotych

493 689 805 984 1256 71 2095 194 387 3830 4065 5664 92 6026 561 889 7183 609 17 8175 9350 646 768.

10603 781 11252 394 12987 13853 55 14552 98 15007 138 691 16218 482 649 713 17902 91 18115 486 671 913 19925.

20112 208 348 21046 22257 812 23183 246 957 94 24261 851 25086 312 34 651 26235 385 584 908 27268 361 681 753 28181 221 29581 925.

30057 193 31470 32189 288 463 700 33833 34269 336 792 827 35914 36102 241 639 762 918 38139 39059.

40297 563 42081 43498 44479 45462 46366 548 62 683 47178 296 48037 414 49148 85 665 768.

50406 645 990 51800 52290 557 53188 375 415 628 31 930 54608 55875 921 56903 57041 58366 567 59582 612.

65098 993 66003 67064 939 69228 405 618.

70184 791 71054 607 72823 73409 41 635 997 74312 423.

76620 77636 904 78368 81 870 80 79324

80144 211 81074 266 82782 83224 386 629 84356 439 689 982 85411 86594 614 85 898 87979 88622 62 89427 578 919

91073 673 893 915 92551 725 93240 337 601 742 80 94597 623 52 95736 96064 155 779 842 97247 530 98094 754 99188 546 601 74

100271 79 101026 168 360 600 817 969 102208 103320 614 104176 434 910 105328 438 107094 208 13 108131 203 730 109075 870 938

110073 242 351 111169 322 29 407 637 858 986 112106 473 113487 617 46 114099 146 348 580 115392 117056 921 118837 119119 683

122004 123350 783 124200 735 991 125267 523 126719 127130 527 683 902 30 128204 937 129053 105 679

130701 831 131225 53 516 132853 133495 774 134307 723 940 135033 727 136213 338 73 433 656 923 137608 138080 182 311 139402 4 32

140092 142295 143563 855 144103 614 818 145224 40 389 642 880 975 146573 85 687 147056 71 199 323 76 996 148562 149279 520 90 742

150137 151198 340 525 66

152594 153593 154438 548 893 926 155365 837 156934 66 157806 947 159094

161547 888 162016 410 164553 85 166093 321 849 167415 739 48 169004 684

170101 590 171214 459 172599 690 173130 335 76 174209 493 746 175266 621 978 176037 484 526 179616

180073 515 182317 183828 91 184039 464 733 40 869 185375 793 828 186667 187551 188978 189220 944

191125 192654 193019 671 194327 537

IV ciągnienie

25.000 zł. na Nr.: 136925

20.000 zł. na Nr.: 184842

10.000 zł. na Nr.: 81677

2.000 zł. na Nr. Nr.: 59666 131549 187022

1.000 zł. na Nr. Nr.: 42591 45479 62151 157623 189697

500 zł. na Nr. Nr.: 38712 68180 82149 100161 107898 117931

400 zł. na Nr. Nr.: 36023 71424 94917 96078 102220 102634 111027 173955

200 zł. na Nr. Nr.: 14034 36933 44770 48153 50341 69660 104101 123344 141047 158602 160633 164647 165425

150 zł. na Nr. Nr.: 6928 8960 9604 14283 15219 15812 19033 30357 40919 42681 46366 49215 52575 53970 57182 61632 74143 76477 76692 91377 102761 112109 113511 131016 132381 134655 146911 148866 148981 149013 158901 165981 173924 174772 184763 190134

PO 50 zł.

144 1069 1395 98 1963 2031 305 489 621 828 953 3016 218 428 88 712 70 4669 945 84 5651 6447 6447 7025 164 413 741 8040 160.

10386 54 595 50 906 1135 0532 645 22 12180 758 936 13487 781 75 869 40 14054 364 470 521 740 860 151106 56 792 851 16258 427 68 17083 156 546 659 780 18212 632 987.

20371 558 93 21506 737 22136 422 92 720 851 971 23770 847 24117 25769 858 948 26131 57 500 704 47 27040 211 28074 103 293 520 29000 46 161 937.

30027 264 622 725 30 31590 661 731 32539 93 33089 62 133 272 307 796 34259 471 507 635 35941 36152 953 37722 833 41 914 38301 9 687 712 39124 322.

40265 328 41156 751 42414 43037 137 44169 96 45111 46670 48006 975 49345 248 650 955.

51383 568 881 52456 818 53832 42 68 55237 43 935 56514 57083 313 871 932 58376 515 662 924 59188 402 84 892.

50107 410 516 55 61759 62581 715 64434 847 65042 115 213 433 508 611 51 707 83 67729 987 68022 641 919.

70025 461 866 71358 72135 652 77 73465 859 75315 894.

76297 638 951 77018 167 214 78166 592 821 80585 716 60 81488 547 974 82057 456 669 83380 568 83380 568 84046 84 85055 83 86152 658 87106 76 88124 403 595 857 89426 634

90240 856 85 996 97009 193 401 70 92227 94 728 93037 506 923 94620 60 951 95493 545 96029 243 399 688 902 97559 803 98139 240 939 99150 479 714

100040 430 502 688 93 713 101234 102710 891 103233 753 104137 237 62 867 105127 106276 810 71 968 107496 108223 494 673 109041 175 268 71 346 483 795

110239 392 738 111549 112537 93 754 113081 324 99 459 702 114575 116336 47 66 411 835 117119 319 30 613 810 118035 64 229 306 694 897 119115 685

120118 266 664 121558 122035 686 842 123377 986 124476 519 125011 126774 946 127052 582 128431 821 920 129415

130117 467 85 886 95 991 131417 132028 400 44 643 133044 408 908 134057 493 510 135421 742 136857 930 137590 139510 724

140505 141585 142380 745 143486 705 66 144529 145225 986 146333 80 576 888 147150 910 47 148431 593 936 150209 446 636 716 871 978 157691

Po 100 zł.

306 876 1545 861 2602 789 3226 712 932 4448 6417 891 7789 931 8344 448 787 893 927 9418 660.

10322 719 844 11572 12238 557 617 709 13185 218 506 15168 311 508 16103 96 367 17116 18568.

20334 446 621 21334 412 737 22136 222 23028 660 83 24186 875 26119 371 27149 267 744 57 28074 91.

30264 542 31961 32482 33175 301 509 819 56 36120 398 510 37024 223 31 310 564.

40133 234 735 41582 859 979 42001 206 45268 747 46115 57 912 47450 694 48011 923 49072 293 345 48 91 641.

50080 764 51029 54203 58701 855 936 59373 734 894.

60616 62639 709 63142 459 69 512 660 874 64064 891 65109 66286 378 68077 882 69147 368.

70023 131 346 932 71831 72501 59 713 74141 558 636 941.

77033 78593 724 80783 81033 576 82756 83650 84360 998 85059 670 759 86203 18 762 926 87352 88641 865 89374 783

90468 91557 92483 753 847 94476 95004 18 105 96269 98518 99467 841 103056 445 617 735 104510 73 105226 640 899 914 107142 711 108229 304 992 111029 60 157 112172 773 113411 952 114221 115559 624 116129 213 443 660 831 118104 947 119630

120207 302 28 121383 460 773 122331 430 820 123599 124017 21 125862 126004 498 541 748 128798 129130

130981 133486 720 134569 737 135662 964 96 136477 839 75 131279 138253 598 893 139283 336 76 494 140009 660 891 141880 142262 357 143299 144005 109 271 389 145200 148031 90 575 149532 85 770 811 150186 371 695 767 151903

152495 966 153616 896 941 154420 657 949 155405 512 864 936 157479 719 868 158434 717 159361 550

160873 161404 605 162062 224 78 669 164015 98 209 313 165293 752 166825 167324 418 548 168246 746 169407 973

170277 677 171160 614 37 942 172295 173274 872 94 174134 545 791 937 175780 89 855 75 176287 548 177016 437 56 948 178290 470 783 843 967 179077 151 567 613

180533 608 860 181121 83 222 596 182238 44 82 658 183734 184026 185149 931 186016 113 83 187136 586 749 946 188211 53 640 58 189163 603

190034 370 926 191679 730 917 192029 71 193180 194740

Po 100 zł.:

152529 682 [illegible] 622 731 44 154721 803 155020 [illegible] [illegible] 156854 944 157077 265 450 561 159328 830

160432 161051 464 781 162017 136 289 163507 164677 785 165745 166147 952 168737

170222 582 758 171633 172618 962 173463 174556 956 94 175919 176372 521 177439 545 661 178777 81 179588

180526 739 181155 212 68 667 890 182286 183429 837 184378 463 785 186612 189307

190902 19117[illegible] 76 452 97 98 624 194956

Poczta ruchoma na trasie raidu narciarskiego Zułów — Wilno

Podczas trwania raidu czynności w zakresie sprzedaży znaczków i kartek pocztowych oraz widokówek (również przyjmowania listów zwykłych i poleconych) spełniać będzie pracownik pocztowy na nartach, zaopatrzony w skrzynkę i tabliczkę z napisem „Poczta ruchoma Zułów—Wilno". Wszelka nadawana korespondencja oznaczona będzie specjalnym stemplem o treści „Raid Narciarski Zułów—Wilno ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniach 22—23.II 1936 r."

Poczta ta czynna będzie przez cały dzień (od godz. 8 do 18) 22.II oraz od godz. 8 do chwili ukończenia startu w dniu 22.II w Zułowie, następnie w dniu 23.II podczas przerwy w biegu narciarskim — w Podbrodziu, jakoteż w końcowym punkcie raidu w dniu 23.III — w Wilnie na Antokolu.

Tyfus plamisty w pow. postawskim

Na terenie gminy hruzdowskiej i miadziolskiej, pow. postawskiego, stwierdzono w kilku wypadkach zachorowania na tyfus plamisty. Akcję zwalczania epidemji prowadzi lekarz powiatowy z personelem kolumny epidemicznej. Do chwili zlikwidowania epidemji Starosta Powiatowy zabronił urządzania przedstawień, zabaw i zebrań.

Na co chorują na Wileńszczyźnie

Inspektor Lekarski powiatów województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie na terenie województwa wileńskiego za czas od 9.II do 15.II 1936 r. Zanotowano: 8 wypadków duru brzusznego, 17 duru plamistego (1 zgon), 14 płonicy, 5 błonicy, 1 nagm. zapalenia opon mózgowych, 9 odry, 2 róży, 9 krztuśca, 1 zakażenia połogowego (2 zgony), 18 gruźlicy otwartej (17 zgonów), 104 jaglicy, 1 pokąs. przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę.

25 cyrków wędrownych ruszy w objazd Polski

Odbyło się onegdaj w lokalu Polskiego Związku Artystów Widowiskowych w Warszawie zebranie artystów cyrkowych, zwołane w celu omówienia szeregu spraw związanych z nadchodzącym sezonem cyrkowym. Z ustaniem mrozów wyruszy w objazd kraju około 25 cyrków polskich, w tem 6 cyrków wielkich, w których zatrudnionych zostanie około 300 artystów.

Na posiedzeniu postanowiono, aby w wypadkach gdy dyrekcje cyrków nie mogłyby wywiązać się z obowiązków materjalnych względem artystów, tworzono natychmiast zrzeszenia. W ubiegłym sezonie cyrkowym zdarzały się bowiem wypadki, że właściciele przeciągali wypłacanie gaż do końca objazdu, następnie zaś artyści nie mogli już otrzymać należnych im pieniędzy.

HUMOR

DLATEGO

— Parasol musi pan zostawić w szatni.
— Dlaczego?
— Dlatego, że tam deszcz nie pada!

LEKTURA.

— Siedzisz znowu w kącie i pożerasz romanse!
— Nie, mamusiu, ta książka traktuje o małżeństwie.

W SĄDZIE.

— Przyznaje się do winy?
— Nie, panie sędzio.
— Odsiadywał już karę?
— Nie, kradzież popełniłem porazi pierwszy!

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Konto P. K. O. 146.111

KRONIKA

Sobota 22 Luty

Dziś: Katedry św. Piotra
Jutro: Piotra Damjana

Wschód słońca — godz 6 m. 29
Zachód słońca — godz. 4 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 21.II. 1936 r

Ciśnienie — 767
Temp. średn. —20
Temp. najw. —13
Temp. najn. —28
Opady —
Wiatr — północny
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga: — pogodnie.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a do wieczora dnia 22 lutego 1936 r.

Na południu i Pomorzu obmurno z zanikającemi opadami śnieżnemi, pozatem dość pogodnie.

W dalszym ciągu mroźno.

Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

— WYKAZ BIBLJOTEK I MUZEÓW wileńskich zamieszczamy w piśmie w każdy wtorek.

NOCNE DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sarola (Zarzecze 20); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); 4) S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41); 6) S-ów Paka (Antokolska 72); 7) Wil. Zajączkowskiego (Witoldowa 22); 8) Szantyra (Legjonów 10).

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Czopkówna Krystyna—Józefa, 2) Unisówna Teresa Danuta, 3) Józefowicz Zbigniew, 4) Mingielewiczówna Danuta-Teresa, 5) Jankowska Anna-Klara, 6) Mark Michał, 7) Fenster Szejna-Tauba, 8) Sieniucówna Teresa.

— ZAŚLUBINY: 1) Michniowicz Romuald — Danowska Janina; 2) Chosso Włodzimierz — S[illegible]niakówna Antonina.

— ZGONY: 1) Woronko Konstanty, kierownik drukarni państw., lat 71; 2) Turewiczowa Malwina, lat 69; 3 Wozdzwiczyńska Antonina, lat 62; 4) Szczukowska Teodora, lat 67.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Zadurowicz Zenon, inż. z Warszawy; Talmont Władysław z Żyrardowa; Haas Walter, dyr. z Berlina; Rotapel Adam z Warszawy; Ferster Samuel, handlowiec z Warszawy; Biernacki Roman z Warszawy.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— Dnia 20 b. m. zmarł w wieku lat 72 KONSTANTY WORONKO, kierownik drukarni państwowej w Wilnie. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w poniedziałek, dnia 24 bm., o godz. 9 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicki.

MIEJSKA

— NAJBLIŻSZE PLENARNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ wyznaczone zostało na 27 lutego. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej. Początek o godz. 20. Porządek dzienny obejmuje 13 spraw.

— MIEJSCA ZWOŻENIA ŚNIEGU. Zarząd m. Wilna wyznaczył następujące miejsca, gdzie może być zwożony śnieg uprzątany z ulic: Brzeg Wilji u wylotu ul. Flisowej i brzeg Wilji u wylotu ul. Gedyminowskiej. Śmiecie i gruz wywozić można jedynie na brzeg Wilji koło elektrowni.

— BUDŻET MIASTA ZOSTANIE UCHWALONY Z OPÓŹNIENIEM. Zarząd miasta prowadzi obecnie intensywne prace nad przygotowaniem preliminarza budżetowego na r. 1936—37. Prace te napotykają na znaczne trudności w postaci ostatnich dekretów gospodarczych, gdyż powodują one wiele zmian w projektowanych dochodach miasta. Trudności te będą prawdopodobnie powodem, że uchwalenie nowego budżetu miasta nastąpi z opóźnieniem.

ADMINISTRACYJNA.

W DNIU 25 BM. ODBĘDĄ SIĘ WYBORY NOWEGO ZARZĄDU KOŁA PRAWNIKÓW STUDENTÓW USB. Dotychczas zgłoszone zostały dwie listy wyborcze, a mianowicie nr. 1 (lista ustępującego zarządu) i nr. 2 (lista narodowego komitetu wyborczego). Przedstawiciele obu list rozpoczęli już ożywioną propagandę przedwyborczą wśród członków Koła Prawników.

WOJSKOWA.

— WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH LOTNICTWA. Ministerstwo spraw wojskowych — departament dowodzenia ogólnego ogłosiło za nr. 2110—21 (Wyszk. z dnia 10 lutego 1936 r. „Warunki ubiegania się o przyjęcie i tok przyjęć na kurs 1936—39 Szkoły Podchorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych lotnictwa w grupach pilotów, obserwatorów i oficerów technicznych"). Termin składania podań kandydatów upływa dnia 15-go kwietnia 1936 r. Wspomniany rozkaz departamentu dowodzenia ogólnego M. S. Wojsk. otrzymały wszystkie formacje i urzędy wojskowe, szkoły średnie ogólno-kształcące zakresu licealnego, ośrodki PW. lotniczego oraz okręgowe i powiatowe placówki LOPP.

PRASOWA.

— UCHYLENIE KONFISKATY „PRZEGLĄDU WILEŃSKIEGO". Sąd Okręgowy na posiedzeniu gospodarczem w dniu 18 lutego r. b. uchylił konfiskatę numeru 3-go „Przeglądu Wileńskiego".

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kurator kręgu Szkolnego** p. Kazimierz Szelągowski wyjechał w dn. 21 b. m. do Nowogródka w sprawach służbowych. Urzędowanie obejmie w poniedziałek. Zastępować go będzie p. nacz. Lubojacki.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— HERBATKA MIŁOŚNIKÓW WILNA ku uczczeniu 30-lecia pracy artystycznej Jana Bułhaka odbędzie się dnia 23 lutego 1936 r. przy ul. Ostrobramskiej 9, o godz. 19, prof. Józef Wierzyński odczyta studjum jubilata p. t. „Pejzaż Wilna" ilustrowany przeźroczami ze zdjęć autora. Wstęp 50 gr.

— Z BIAŁORUSKIEGO INSTYTUTU GOSPODARKI I KULTURY. W niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 5 pp. w sali Biał. Instytutu Gosp. i Kultury (Zawalna 1—1) Ks. W. Godlewski wygłosi naukowo-popularny odczyt na temat „Początki piśmiennictwa na Białorusi". Zaraz po odczycie Chór Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury wykona kilka białoruskich pieśni ludowych, zaś dr. J. Malecki zadeklamuje białoruskie wiersze. Wstęp wolny i bezpłatny. Sala ogrzana. Szatnia bezpłatna.

— WILEŃSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE zawiadamia, że w sobotę 22 b. m. o godz. 20 w lokalu Seminarjum Filozoficznego USB. (ul. Zamkowa 11) odbędzie się 37 posiedzenie naukowe, na którem p. prof. dr. Tadeusz Czeżowski wygłosi odczyt p. t. „O konieczności i możliwości u Arystotelesa". W

GOSPODARCZA.

— BRAK DRUKÓW W URZĘDACH SKARBOWYCH uniemożliwia płatnikom składanie zeznań o obrocie i dochodzie. Nienadesłanie druków w najbliższych dniach może wywołać konieczność przesunięcia terminu składania zeznań o obrocie i dochodzie, który, jak wiadomo, upływa w dniu 1 marca.

W związku z wytworzoną sytuacją Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się w drodze telegraficznej do Min. Skarbu z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

ZABAWY

— KONCERT-DANCING. Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie urządza Koncert-Dancing, który się odbędzie w dniu 22 lutego 1936 r. w salach Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Holenderma 12. Stroje dowolne. — Wstęp 1 zł.

Początek o godz. 20. Dochód przeznacza się na dożywianie niezamożnej młodzieży.

— TEN MILE POŻEGNA KARNAWAŁ, KTO BĘDZIE na wielkiej zabawie tanecznej z nagrodami za tańce w dniu 22 lutego (sobota o godz. 8 (20), w salonach reprezent. podofic. Kasyna Garnizonowego przy ulicy Tatarskiej nr. 5, urządzanej przez Komitet Rodzicielski Szkoły im. Król. Jadwigi. Orkiestra wojskowa. Dochód przeznacza się na na biedniejszą dziatwę szkoły.

— **Pozostałe stoliki na Czarną Kawę Prawników Żydów** do zamawiania. tel. 5-54 do godz. 16, — tel. 17-25 po godz. 16-tej.

„Kaziuk"

Tegoroczny kiermasz ludowy w dniu św. Kazimierza w Wilnie z inicjatywy Zw. Propagandy Turystyki obfitować będzie w wiele atrakcyjnych imprez. Program przewiduje dla wycieczek przybywających do Wilna na kiermasz należyte zorganizowanie zwiedzania zabytków miasta, przedstawienia w teatrach wileńskich, pokaz tańców ludowych, rewje futer i t. p. Największe zainteresowanie wzbudzi zapewne pochód, jaki odbędzie się w dniu 4 marca. Pochód uformuje się przed kościołem św. Kazimierza i wyruszy stąd na pl. Łukiski. Na czele pochodu jechać będzie rycerz przybrany w zbroję symbolizujący rycerskie tradycje Wilna. Za rycerzem pojedzie konna asysta, pojazdy szlacheckie, wozy ze służbą, a potem tłum mieszczan i chłopów.

Drugą część pochodu reprezentować będzie Wilno nowoczesne, a więc wozy dekorowane przez instytucje społeczne, młodzież akademicką, młodzież szkolną, firmy handlowe i przemysłowe.

Kara za udział w zebraniu

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę siedmiu mieszkańców Wilna, oskarżonych o działalność wywrotową. Przewód sądowy udowodnił winę z art. 97 K. K. dwóch oskarżonych: Lejby Sagałowicza i Rubin-Rubinowicza, których skazał każdego na 3 lata więzienia. Po zastosowaniu amnestji karę te zmniejszono o połowę.

Jeden z oskarżonych został uniewinniony, pozostałych zaś — Abrama Prużana, Szepszela Słomskiego, Wagnera i Gdala Iłutowicza — skazano każdego na 2 lata więzienia za wzięcie udziału w nielegalnem zebraniu, którego celem było opracowanie planu akcji wywrotowej. Amnestja pochłonęła tę karę całkowicie. Bronili oskarżonych adwokaci Chiil, Czernichow, Tejte i Kon. (w)

Ceny ryb w Wilnie

na rynku przy ul. Zawalnej w dniu 22 lutego

Szczupak śnięty 2,22—3,00; karp żywy 2,00, śnięty 1,90; okoń śnięty 1,20—1.50; leszcz śnięty 1,80; płoć śnięta 1,10—1,50; sielawa śnięta 1,50; brzana żywa 3,00; stynka śnięta 1,10; drobnica śnięta 50—60.

Tendencja zwyżkowa utrzymana.

Ofiary

— Bezimiennie dla chorej dziewczynki 5 zł

RADJO

SOBOTA, dnia 22 lutego 1936 r.

6.30 Pieśń; 6.33 Pobudka; 6.34 Gimn. 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik por.; 7.30 Muzyka z płyt.; 7.50 Program dzienny; 7.55 Giełda rolnicza; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 — 11.57 Przerwa; 11.57 Czas: 12.00 Hejnał; 12.03 Dz. południowy; 1215 Rozmowa Ciotki Albinowej z Dziadem Sylwanowiczem. 12.25 Koncert symfoniczny; 13.25: Chwilka gospod. dom.; 13,30: Muzyka popularna; 14.30 Koncert Zespołu Niny Mańskiej; 15.00 Jedynak — obrazek Wincentego Burka; 15.15 Mała skrzyneczka; 15.25 Życie kulturalne. 15.30 Koncert solistów; 16.00 Lekcja jęz. francuskiego; 16.15 Słuchowisko dla dzieci; 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Z wizytą wśród syren, reportaż. 17.15 Nowości z płyt; 17.45 Salamandra; 17.50 Koncert muzyki operetkowej w wyk. Elny Gistedt (sopran) i wileńskiej Ork. Kameralnej pod dyr. Mieczysława Kochanowskiego. 18.25 Rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej; 18.40 Program na niedzielę; 18.50 Koncert życzeń: 19.10 W świetle rampy; 19.25 Koncert reklamowy; 19.35 Wiad. sportowe; 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00: Koncert muzyki lekkiej; 20.45: Dziennik wiecz 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków z zagr. 21.30: W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina; 22.15: Mała akademja filmowa z obrazu „Jego wielka miłość"; 22.30 Piosenki z filmów; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 23 lutego 1936 roku.

9,00: Czas; 9,03: „Gazetka rolnicza"; 9,15: Muzyka z płyt; 9,40: Dziennik por. 9,50: Program dzienny; 10.00: Transm. nabożeństwa: Po nabożeństwie: Ludowe piosenki; 11,57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kult. miast i prowincji; 12,15: Poradnik muzyczny; 13.00: Teatr Wyobraźni: Fragm. słuch. z dramatu Aleks. Puszkina „Borys Godunow" w przekł. i oprac. T. Bujnickiego; 13.50: D. c. koncertu; 14.00: „Ogłoszenie małżeńskie" — ironiczna nowela W. Perzyńskiego; 14.20: Koncert życzeń; 15.00: „Królowie polscy — Polska w podziałach" — w oprac. Ant. Gołubiewa; 15.45: „Mleko i jego droga od producenta do konsumenta; 16.00: „Chwilka pytań" — pog. dla dzieci; 16.45: Koncert reklamowy; 16,25: Z operetek Jana Straussa; 16.45: Program na poniedziałek; 16.55: „Śmierć papieru"—holenderska komedja słuch. Napisali Walter Tritsch i G. L. Weisz; 17.30 Transm. koncertu w wyk. Małej Ork. P. R. 19.40: Wiad. sport 19,45: „Co czytać?" 20,00 Utwory Franc. Schuberta; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wiecz. 21.00: „Na wesołej lwowskiej fali"; 21.30: „Wycieczka na góry Pentelikon"; 21,45: Wiad. sport. 22.00: Koncert Ork. Maryn. Woj. 22.30: Muzyka taneczna; 23,00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku

MISTRZ SAMOLUK JEST W PALESTYNIE.

Nazwisko mistrza krawieckiego Samoluka, które przez dłuższy czas figurowało w dziennikach w dziale ogłoszeniowym, ostatnio dość często „upiększa" rubrykę wypadków kryminalnych. Wychodzą bowiem najaw coraz to nowe jego sprawki.

Obecnie ustalono, iż Samoluk zbiegł do Palestyny. Ponadto stwierdzono, że w aferze tej maczał palce niejaki Feliks Raszkiewicz, były sublokator Samoluka, zam. ostatnio przy ul. Starogrodzieńskiej 11. W związku z tem wczoraj przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Raszkiewicza. Znaleziono pewną ilość rzeczy przywłaszczonych przez Samoluka: materjały na ubrania, patefon, rower oraz inne rzeczy „nabyte" przed ucieczką w szeregu sklepów na raty.

Stwierdzono również, iż rodzina oszusta przebywa narazie na terenie Polski, skąd miała w najbliższym czasie również udać się do Palestyny. (c)

„FABRYKANT".

W hotelu „Polonja" przy ul. Wielkiej zatrzymał się wczoraj elegancki pan. W księdze gości zapisał się jako Lejba Turko — fabrykant.

Co to był za „fabrykant" służba hotelowa dowiedziała się po upływie kilku godzin z ust funkcjonarjuszy policji śledczej, którzy przybyli do hotelu z poleceniem aresztowania go. Jak się okazało, Turko pochodzi z Kalisza i poszukiwany był przez policję szeregu miast jako zawodowy „fabrykant"... dolarów. (c)

POCISK LODOWY...

Ulicą Subocz przejeżdżała fura naładowana bryłami lodu. W chwili kiedy fura mijała posesję Nr. 12, jedna z brył lodu zsunęła się na chodnik, prześlizgnęła się przez całą jego szerokość i wpadła... do mieszkania suterynowego dozorcy, niszcząc szybę wraz z ramą okienną. Lodowy „pocisk" poczynił ponadto w mieszkaniu dozorcy szereg dalszych spustoszeń, tłukąc ustawione na stole naczynia. (c)

CZYJE RZECZY?

Wydział Śledczy w ciągu ostatnich kilku dni w yniku rewizyj znalazł się w posiadaniu szeregu rzeczy pochodzących z kradzieży.

Są to: futro damskie, duży worek z włosie używanym do matraców, 3 futra męskie, rewolwer piątka F. N., ręczna piła z literami E. S., łyżki z monogramami K. G., podszewka z monogramem D. S. oraz dwa lustra.

Zainteresowani mogą odebrać te rzeczy w Wydziale Śledczym, pokój Nr. 20 od 9 rano do 3 p. p. (c)

DO CZASU...

Wczoraj przy ul. Antokolskiej Nr. 22 zmarł naskutek zatrucia się spirytusem denaturowym Michał Iwaszkiewicz.

Iwaszkiewicz jak się okazało często popijał politurę, lub denaturat. Już kilkakrotnie ulegał zatruciu, lecz silny organizm, przyzwyczajony do wchłaniania trucizn, wychodził obronną ręką. Tym razem jednak miarka przebrała się. (c).

Wilno i Wileńszczyzna w okowach lodu

Siarczyste mrozy w pierwszym rzędzie dały się we znaki kolei. Pociągi dalekobieżne przychodzą często ze znacznem opóźnieniem. Pociąg pośpieszny z Warszawy przyszedł onegdaj w nocy z dwugodzinnem opóźnieniem.

Wczoraj z rana pociąg z Królewszczyzny spóźnił się o 1 godzinę i 10 minut, pociąg z Warszawy spóźnił się o 30 minut. Pociągi podmiejskie natomiast kursują dokładnie według rozkładu jazdy.

* * *

Wczoraj, zwłaszcza w godzinach rannych, kiedy nasilenie mrozu było największe, w różnych punktach miasta rozpalono ogniska. Ogniska u zziębniętych przechodniów cieszyły się dużem powodzeniem.

* * *

Kuratorjum przypomina, że podczas mrozów, gdy temperatura wynosi —20 C należy usprawiedliwić nieobecność w szkołach uczniów. Usprawiedliwienie nieobecności jest uzasadnione tembardziej, jeśli dzieci, zwłaszcza młodsze, mieszkają daleko od szkoły, nie posiadają ciepłego ubrania i są skłonne do zaziębień. Jeśli w budynku szkolnym nie można utrzymać temperatury +10 C, należy poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć.

* * *

W godzinach rannych dnia 21 b. m. temperatura na Wileńszczyźnie spadła do —27 C w Wilnie i Pohulance oraz do —28 C w Oranach. Nasz korespondent z Podbrodzia donosi o —31°. Ponieważ w ostatnich dniach nie było opadów, grubość szaty śnieżnej nie zmieniła się.

Utrudnienia w komunikacji autobusowej trwają w dalszym ciągu.

* * *

Ilość wypadków odmrożeń znacznie jest większa, niż w poprzednim roku. W ostatnich czterech dniach do samego tylko pogotowia ratunkowego zgłosiło się przeszło 100 osób. W dniu 21 b. m. samych uczniów przybyło do pogotowia 15-tu. Również cierpi bardzo z powodu mrozów ptactwo.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— PREMJERA. Dziś w sobotę dnia 22 lutego br. o godz. 8 wiecz. odbędzie się premjera genjalnej komedji w 5 aktach M W. Gogola (przekład W. Popławskiego) p. t. „REWIZOR", która do dziś dnia zachowała posmak aktualności. W wykonaniu biorą udział pp.: I. Górska, J. Polakówna. M. Pawłowska, H. Puchniewska, M. Szpakiewiczowa, K. Zastrzeżyńska, Z. Borkowski, H. Borowski, W. Czengery — reżyser sztuki. K. Dejunowicz, Z. Mrożewski, M. Nawrocki, W. Neubelt, K. Puchniewski, S. Siezieniewski, S. Masłowska, W. Ścibor, S. Śródka, T. Surowa A. Szymański, L. Wołłejko, W. Zastrzeżyński. Dekoracje pomysłu — W. Makojnika.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— POŻEGNALNY WYSTĘPY ELNY GISTEDT — dziś z powodu wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy wspaniała operetka E. Kalmana „Bajadera" widowisko to grane będzie po cenach propagandowych. Dziś w sobotę o godz. 8,15 i jutro o godz. 4 pp.

— ORFEUSZ W PIEKLE, WE WTOREK. „Orfeusz w piekle" Offenbacha, z Olgą Olginą w roli Eurydyki, Bestani w roli Diany, Martówny w roli Kupidyna, Tatrzańskiego w roli Jowisza, Szczawińskiego w roli Plutona, Wawrzkowicza w roli Orfeusza i Wyrwicz-Wichrowskiego w roli Styxa i wiele innych postaci Olimpu. Tekst został dowcipnie zaktualizowany i odświeżony przez T. Bujnickiego.

— DZIŚ DOROCZNA REDUTA Artystów teatru muzycznego „Lutnia" w salonach Kasyna Garnizonowego. Zabawa zapowiada się wspaniale. Znakomita orkiestra Wopałeńskiego i Żaka, szereg konkursów z cennemi premjami, mnóstwo atrakcji i niespodzianek, wśród których refreny śpiewane przez artystów „Lutni" (Bestani, Wawrzkowicz), kotyljon z orderami i in. wróżą beztroską wesołość do rana. Tańce figurowe prowadzić będzie baletmistrz J. Ciesielski. Bilety za okazaniem zaproszeń wcześniej sprzedaje kasa „Lutni". Wspaniałe upominki dla zwycięzców turniejów nadesłały firmy m. in.: J. Prużana, A. Sztrall, Frliczka, browary Szopen, Banel, Charytynowicz i inne. Dalsze firmy podane będą w sprawozdaniu z zabawy.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

— WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY — gra dziś, 22 lutego w Staro-Święcianach doskonałą komedję w 3-ch aktach W. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR REWJI „MURZYN" — Ludwisarska 4.

Dziś przedostatni dzień rewji w 2 częściach i 20 odsłonach p. t. „ROZFIKANA FALA". Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz. W niedzielę o godz. 4, 6,30 i 9.

Teatr „REWJA" ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w sobotę 22 lutego przedostatni dzień programu rewjowego p. t. „ZALOTY UŁAŃSKIE". Początek przedstawień o g. 6,45 i 9,15.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko-Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Mielegianach pow. Święciańskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 7 marca 1936 r.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 3 grudnia 1935 roku orzekł: 1) uznać firmę „Wileński Lombard Kresowja — Szloma Gordon i S-ka" przy ul. Hetmańskiej Nr. 1 w Wilnie za upadłą; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili w terminie 3-miesięcznym od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim" swe wierzytelności; 3) sędzią — komisarzem wyznaczyć sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie Kazimierza Wereszczako, a syndykiem upadłości adwokata Eliasza Zaksa, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza 24—9. (Sygnat. akt U. 11/35.

(Monitor Polski z dnia 8 stycznia 1936 r. Nr. 5).

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział, obwieszcza, że postanowieniem z dnia 30 grudnia 1935 roku orzekł: 1) uznać firmę „Seal" — fabryka wyprawiania i farbowania futer, spółka z ogr. odp. w Wilnie" przy ul. Popławskiej 30, za upadłą; 2) wezwać wierzycieli upadłej firmy, aby zgłosili w terminie 3-miesięcznym od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia w „Monitorze Polskim" swe wierzytelności; 3) sędzią-komisarzem wyznaczyć sędziego sądu okręgowego w Wilnie Kazimierza Wereszczako, a syndykiem upadłości adwokata Maksa Lejbmana, zam. w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 3. (Sygnatura akt U. 12/35).

(Monitor Polski z dnia 18 stycznia 1936 r Nr. 14).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 p. p. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.